

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Najbliższy numer liczy **10 str.**

Naczelnym Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315

Centr numeru w Toruniu i na prowincji **gr.20**

Redakcja w Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211
Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV.

Toruń, środa 3 sierpnia 1932

Nr. 176

Żołnierze Pomorza w pogotowiu!

Wspólny meldunek Pomorskiej Armii Rezerwowej Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej

Po uroczystym akcie ślubowania Polsce niezwalnej z nią łączności i jednomyślności pracy nad rozwojem i potęgą Państwa, złożonym w dniu Święta Morza do rąk Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez całe społeczeństwo pomorskie, — dziś, dnia 2 sierpnia, meldują się oboje Głowie Państwa ci, co swą ZGODNĄ I KARNĄ POSTAWĄ zadokumentować chcą, jako ŻOŁNIERZE-OBYWATELE stojącej na straży granic Pomorza.

Dzisiaj, w czasie objazdu przez P. Prezydenta wybrzeża, melduje się u Niego w Cetniewie

**WIELKA ARMIA REZERWOWA
POMORZA,**

której szeregach stanęły wszystkie pomorskie organizacje społeczne, które wobec powagi państwowego interesu, jakim jest obrona granic, UMIAŁY ODRZUCIĆ NA BOK WSZELKIE WZAJEMNE UPRETDZDZENIA, ŻEBY W IMIĘ WSPÓLNEGO CELU PODAĆ WSPÓLNĄ, ZGODNĄ I KARNĄ PRACĘ ŻOŁNIERSKĄ I OBYWATELSKĄ.

Oto tekst uroczystego aktu, WSPÓLNIE ZGODNIE, JAKO DOKUMENT, podpisanego przez przedstawicieli organizacji społecznych:

Niżej podpisane organizacje społeczne JAKO WIELKA ARMIA REZERWOWA POMORZA

W ZGODNYM, KARNYM ORDYNKU I W POCZUCIU SWEJ SIŁY, stojąc frontem do morza, MELDUJĄ CI, NAJPODSTOJNIEJSZY PANIE PREZYDENCIE, jako Głowie Państwa Polskiego, SWĄ CAŁKOWITĄ ŻOŁNIERSKĄ GOTOWOŚĆ DO ZDECYDOWANEJ OBRONY GRANIC OJCZYZNY.

Pomorska Wojewódzka Federacja Pol-
skich Związków Obrońców Ojczyzny:

(—) Dr. Siudowski, prezes.
(—) W. Grzanka, wiceprezes.

W. Oficerów Rezerwy Okręg Pomorze:
(—) M. Paluch, mjr. rez., prezes.
(—) Pokorski, por. rez., sekretarz

**Niesłuchane szukany
władz gdańskich
wobec Jędrzejowskiej**

Wczoraj statkiem „Warszawa“ Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego powróciła po 2-nieścieżnym pobycie w Anglii polska uistrzyżona tenisistka Jędrzejowska, która zamierzała o godzinie 8 odjechać do Krakowa. O godz. 7 Jędrzejowska wraz z bagażem, przewidywanym przez władze celne, miała odjechać na dworzec. W chwili jednak, gdy rzeczy miały być wniesione do taksówki, zjawił się tajny agent policji gdańskiej i w niegrzeczny sposób zażądał okazania mu dla ponownej rewizji bagażu i rakiet. Pomimo wskazania ze strony Jędrzejowskiej, że na bagażu widnieją znaki adprawy celnej, agent poddał bagaż najściślej-
szej rewizji i zatrzymał 6 z 8 posiadanych przez J. rakiet. Okazanego przez nią dokumentu ambasady polskiej w Londynie stwierdzającego własność rakiet, agent nie przyjął tej wiadomości, oświadczając, że „nie go polskie dokumenty nie obchodzą“.

Ponieważ rewizja trwała 40 minut, Jędrzejowska nie zdążyła na pociąg krakowski, co może utrudnić jej wzięcie udziału w meczu tenisowym Polska-Szwecja, który rozpoczyna się w Warszawie w piątek.

Po zajęciu tem spisano protokół w Komisarzacie Generalnym.

Związek Powst. i Wojaków O. K. VIII:

(—) M. Mielżyński, prezes.
(—) Kukliński, sekretarz.

Związek Legionistów:

(—) Mr. T. Schab, prezes Okręgu.
(—) Krzyszkowski, sekretarz.

Związek Rezerwistów:

(—) Majewski, prezes.

Związek Strzelecki Okr. Pomorze:

(—) Inż. Szepetyś, kier. Okręgu.
(—) Koc., kpt., kdt. Okręgu.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie:

(—) Makowski, prezes Okręgu.
(—) Wieniec, prezes Bractwa.

Dzielnica Pomorska Tow. Gimn. „Sokół“:

(—) Kunz, p. o. prezes.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej:

(—) Reiske, wz. sekr. gen.

Zw. Inwalidów Wojennych R. P.:

(—) Dąbrowski, prezes.
(—) Lewandowski, sekretarz.

Zw. Podoficerów Rezerwy R. P.:

(—) Kaczmarek, prezes.
(—) Echaust, sekretarz.

Kolejowe Przystosobienie Wojskowe:

(—) Proczkowski, wz. prezes.
(—) Piotrowski, por. rez., wz. sekr.

Zw. Harcerstwa Polskiego:

(—) Paślawski, gen. bryg., przew.
(—) Grzanka, w. przewodniczący.

Org. Przystosobienia Kobiet do obrony kraju:

(—) J. Kirtiklisowa.
(—) Gajewska, wz. sekretarka

Polski Biały Krzyż:

(—) Wroński, sekr.

Pocztowe Przystosobienie Wojskowe:

(—) Słojewski, prezes.

Polski Czerwony Krzyż:

(—) Inż. Kolek, prezes Okręgu.
(—) Kedzierski, plk. w st. spocz. sekretarz.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej:

(—) Paślawski, gen. bryg., prezes
(—) Szepetyś, wiceprezes.

Związek Straży Pożarnych:

(—) Z. Kalkstein, prezes.

NIECHŻE TEN JAWNY, WIDOMY W PEŁNI OBYWATELSKIEGO I ŻOŁNIERSKIEGO POCZUCIA DOKONANY CZYN ZGODY I JEDNOMYŚLNOŚCI OBRONCÓW POMORZA — STANIE SIĘ PRZYKŁADEM DLA CAŁEJ POLSKI.

Niechże każdy, w kim bije serce prawdziwie polskie i patriotyczne, wsłucha się w treść tego żołnierskiego meldunku, składanego dziś Głowie Państwa przez Pomorską Armię Rezerwową.

TAM, GDZIE CHODZI O CAŁOŚĆ PAŃSTWA, O OBRONĘ JEGO NIETYKALNYCH GRANIC, — TAM NIEMA MIĘDZY PRAWDZIWYMI POLAKAMI RÓŻNICY DZIAŁANIA.

Jest tylko — JEDEN WSPÓLNY OBOWIĄZEK KARNOŚCI WOBEC NAJWYŻSZEGO NAKAZU, JAKIM JEST: — POLSKA.

Krwawy dzień w Królewcu

**Bomby i mordy — oto broń
hitlerowców**

Królewiec, 2. 8. (PAT.). Wczoraj w godzinach przedpołudniowych hitlerowcy dokonali szeregu z góry uplanowanych napa-
dów. Między innymi bojówki hitlerowskie rzuciły 7 bomb ogniowych do gmachu socjalistycznego pisma „Königsberger Volkszeitung“ oraz trzy bomby do pisma demokratycznego „Königsberger Hartungsche Ztg.“. Do mieszkania redaktora „Königsberger Volkszeitung“ Wyrzatscha wpadło kilku uzbrojonych hitlerowców, raniąc Wyrzatscha i jego żonę. W tym samym czasie dokonano napadu na b. prezydenta regencji królewieckiej dr. Bahrfelda, który odniósł ciężkie rany oraz na radnego miejskiego komunistę Sauffa. Na jednym z przedmieść Królewca zamordowano 2 komunistów i jednego oficera policji. Na jednej z ulic komunistę zaszytłował hitlerowca, wreszcie w domu towarowym „Epa“ wbito okna wystawowe.

Dzisiejsze uroczystości na wybrzeżu

Dzisiaj odbędzie się w związku ze „Świętem Morza“ i pobycem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej uroczystości w powiecie morskim.

Program dnia jest następujący:

O godz. 15,30 wyjazd P. Prezydenta z Gdyni szlakiem: Cisowa, Zagórze, Reda, Puck, Gniezdźewo, Swarzewo do Wielkiej Wsi, gdzie nastąpi krótki postój i przyjęcie przez P. Prezydenta delegacji rybaków (około godz. 16,15).

Podczas przejazdu do Wielkiej Wsi nie jest przewidziane zatrzymywanie się Pana Prezydenta.

We wszystkich miejscowościach na szlaku pomiędzy Gdynią a W. Wsią będą ustawione bramy tryumfalne.

Przejeżdżającego Pana Prezydenta będzie witała ludność zebrana przy bramach

O GODZINIE 10,40 POD POMNIKIEM
NA BULWARZE W OKOLICY CHŁAPOWA

P. PREZYDENT ODBIERZE RAPORT OD ARMII REZERWOW. POMORZA, POCZEM ODBĘDZIE SIĘ PRZEGLĄD I ARMIA REZERWOWA ZŁOŻY P. PREZYDENTOWI HOLD.

Czas przygotowań do defilady przepędzi P. Prezydent w Gospodzie Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy bulwarze nadmorskim.

Po defiladzie P. Prezydent uda się wraz ze swą do Jastrzębiej Góry na podwieczorek, który wydaje w „Bałtyku“ Sejmik Powiatowy pow. morskigo na cześć Dostojnego Gościa.

W podwieczorku weźmie udział nadto Sejmik powiatowy wraz z wydziałem powiatowym.

Na tem uroczystości wtorkowe zakończą się.

Pierwszy obywatel Rzeczypospolitej gościem Marynarki Wojennej

Z wczorajszego pobytu Pana Prezydenta w Gdyni

W dniu wczorajszym PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ, W GODZINACH PRZEDPOŁUDNIOWYCH I PÓŹNIEJ, AŻ DO GODZINY 4-tej POPÓŁ, BYŁ WYŁĄCZNYM GOŚCIEM MARYNARKI WOJENNEJ.

Pan Prezydent w towarzystwie marszałków światełkiego i Raczkiewicza, ministrów oraz adm. Świrskiego i dow. floty komandora Unruga zwiedził port wojenny, jego urządzenia oraz jednostki floty wojen-

nej. Przy zwiedzaniu kontrtorpedowca „Wicher“, Pan Prezydent wyjechał na nim w morze na przejażdżkę.

O godz. 4 popoł. Pan Prezydent udał się na Polankę Redłowską na zawody konne, będąc obecny przy konkursie swego imienia.

Dzisiaj przed południem Dostojny Gość zwiedzi port handlowy, poczem uda się na uroczystości na Bulwarze Nadmorskim.

Wybory w Niemczech nie zmieniają sytuacji politycznej

Utrzymać się zapewne gabinet von Papena

Berlin, 2. 8. (PAT.). Ustalono definitywnie następujący skład Reichstagu: — narodowo-socjaliści 230 miejsc, socjal demokracji 133, komuniści 89, centrum 75, niemiecko-narodowi 37, bawarska partja ludowa 22, niemiecka partja ludowa 7, partja państwowa 4, chrześcijańsko-socjalni 4, niemiecka partja chłopska 2, partja gospodarza 1, Landvolk 1. Razem 607 mandatów.

Berlin, 2. 8. (PAT.). Wyniki wczorajszych wyborów do parlamentu nie były niespodzianką ogólnie przypuszczano, że żaden z obozów ani prawicy, ani lewicy nie uzyska większości bezwzględnej. Znamienne jest znaczne zwiększenie ilości mandatów komunistycznych, tak że grupa komunistyczna pod względem liczebności stanowić będzie w Reichstagu trzecie

stronnictwo. O ile rząd nie uzyska dla siebie podstaw parlamentarnych niewątpliwie parlament Rzeszy skazany zostanie na bezczynność. Koła polityczne wskazują, że nie leży w interesie obecnego rządu absolutne zwycięstwo stronnictw prawicowych, w obecnym bowiem układzie rządu łatwiej będzie można przeprowadzić swoje zamiary.

Berlin, 2. 8. (PAT.). Hitler ogłosił wczoraj dwie odezwy. Jedną do swoich zwolenników, drugą do oddziałów szturmowych. W odezwach tych stwierdza on, że ruch jego odniósł wielkie zwycięstwo, gdyż partja narodowo-socjalistyczna stała się obecnie najsilniejszą partją w Reichstagu. Poza tem Hitler nawołuje do dalszej walki.

Kłopoty kredytowe

Parę niepopularnych uwag

Historje tworzą wielkie kierownicze jednostki. Jednakże o charakterze narodu, o jego fizjognomji kulturalnej i obyczajowej decyduje rzesza. Przeciętny, szary obywatel, przebywający w ciasnym kole swych prywatnych trosk i zaniegów, jest najważniejszym odbiciem zbiorowej duszy narodu. O kulturze np. politycznej społeczeństwa nie decydują sztaby partyjne, ani szeregowie przynajmniej. Poziom wyrobienia politycznego narodu zależy zawsze od tego, czy przeciętny obywatel interesuje się zagadnieniami ogólniejszej natury, czy bywa na zebraniach publicznych, czy należy do stowarzyszeń i związków społecznych i bierze czynny udział w zespolonej robocie.

W każdej dziedzinie życia miernikiem wartości jest postawa ogółu. Naprzykład, o sportowym wyrobieniu społeczeństwa nie decydują asy lekkoatletyki, fenomeny bieżni, mistrzowie rakiety, ale masowy udział wszystkich warstw w ćwiczeniach fizycznych i odpowiednia atmosfera sportowa.

Uwagi te mają również pełny swój walor i zastosowanie do ekonomicznego odcinka życia. W związku z przewlekającym się kryzysem rozmnożył się u nas nowy rodzaj kawiarnianych ekonomistów. Każdy z nich ma gotowy plan zwalczania złej koniunktury, zrównoważenia państwowego budżetu. Zna niewyzyskane źródła nowych dochodów, zamyka nożycę cen, likwiduje bezrobocie. A równocześnie każdy z tych niepowołanych doradców zapomina i w swych wywodach i w swym codziennym życiu o dwóch prawdach, które wreszcie winny stać się własnością ogółu i regulatorem naszych codziennych prywatnych trosk gospodarczych.

Pierwsza z tych prawd mówi, że **AKSJOMATY EKONOMICZNE, OBO, WIAZUJĄCE W ŻYCIU PAŃSTW I NARODÓW, OBO WIAZUJĄCE W ŻYCIU JEDNOSTEK**. Druga mówi, że **NA SYTUACJĘ GOSPODARCZĄ PAŃSTWA ODDZIAŁYWA PRZEMOŹNIE I TO, NA JAKICH PODSTAWACH JEDNOSTKI, SKŁADAJĄCE SIĘ NA DANĘ SPOŁECZEŃSTWO, OPIERAJĄ SWĄ PRYWATNĄ GOSPODARKE**, swój budżet miesięczny, jakie stosują metody, by rozwiązać trudne, zaiste, zadanie związania końców z końcem.

Wciąż jest otwartą sprawą uregulowania wzajemnych stosunków państw wierzycielskich i dłużniczych. Jedne państwa ogłaszają jednostronne moratorium. Wstrzymują spłatę zagranicznych wierzycielności, a przez ograniczenia dewi-

zowe usiłują zamknąć hermetycznie granicę przed odpływem pieniądza z kraju. Dla chwilowych korzyści pogłębiają anarchię w międzynarodowych stosunkach kredytowych, podcinają resztki wzajemnego zaufania i niszcza ostatnie możliwości gospodarczej współpracy. Inne państwa — z Polską na czele — inną idą drogą. Polska, jak wiemy, mimo rosnących trudności wywiązuje się bez zarzutu ze swych międzynarodowych zobowiązań. Zdobywa się na olbrzymi wysiłek oszczędnościowy, uprawia politykę zaciskania pasa do ostatnich niemal granic. Nie spada jednakże na poziom niesumienego dłużnika. Zyskuje przez to olbrzymi kapitał moralny na przyszłość, który bez wątpienia da swój rezultat, gdy spłynie obecna fala krótkowzrocznych egoizmów i świat powróci na konieczny tor gospodarczej współpracy.

Przeciętny obywatel Polski w swej prywatnej gospodarce zbyt często zapomina o tem, że stosunek wzajemny wierzyciela i dłużnika oparty być musi na pewnych stałych zasadach, gdyż w przeciwnym razie grozi nam zupełna anarchja

w stosunkach kredytowych. Jedną z tych zasad musi być regulowanie wziętych na się zobowiązań. Nasze trudności płatnicze przerastają często nasze możliwości. Prawda to zbyt znana. Lecz byłoby rzeczą najfalszyszą i najszkodliwszą, gdy byłśmy z dzisiejszej trudnej sytuacji wycofali ten wniosek, że **goły rozboju się nie boi i zlekceważyli wszystkie nasze zobowiązania**.

Psychoza tego rodzaju miałaby przede wszystkim dla nas smutne następstwa. Jak długo mały jakiś warsztat pracy, jakieś pobory, czy choćby garnitur mebli, nie potrafimy trwać zbyt długo w biernym wobec wierzyciela oporze. Dług nasz tylko wzrośnie o cały łańcuch zaległych procentów, dodatkowych opłat i kosztów, a wyegzekwowanie go będzie połączone z zupełnym już podcięciem materialnych podstaw naszej egzystencji. Taką krótkowzroczną polityką wyrzucilibyśmy się raz na zawsze poza prawa ludzi, którzy mogą uzyskać kredyt. Nieważne jest, czy kredyt mimo istnienia nawet wystarczającego pokrycia. Niema bowiem stosunków kredytowych bez atmo-

sfery wzajemnego zaufania. O ile to zaufanie istnieje, zawsze jeszcze możliwe jest porozumienie z wierzycielem co do wysokości i terminów spłat, procentów i t. d., i możliwe jest wspólne znalezienie drogi wyjścia, któraby salwowała interesy stron obu. Nie wolno więc nam podminowywać podstaw własnej egzystencji.

Ten zbyt rozpowszechniony obyczaj lekceważenia przyjętych zobowiązań jest równocześnie szkodnictwem społecznym. Nietylko wtedy, gdy chodzi o spłatę podatków, danin komunalnych i t. d., a wierzycielem jest Skarb Państwa, samorząd terytorjalny czy zawodowy. W naszych drobnych wekslach, dyskontowanych w bankach, kasach oszczędności, czy w innych instytucjach, w naszych niespłaconych ratach po magazynach i sklepach zamrożony jest olbrzymi kapitał, wielka część bogactwa narodowego. Sabotując terminy i samowolniczo i jednostronnie „ogłaszając moratorium” tych zobowiązań, hamujemy koniecznie obieg pieniądza, podważamy kredyt, stajemy się współwinnymi szkodliwej gospodarzo deflacji.

Niejednokrotnie ten proces likwidacji zobowiązań musi mieć przebieg przewlekły, musi natrafiać na zatory i przeszkody. Musi jednakże postępować naprzód, gdyż tego żąda nie tylko nasz własny interes, ale i przyszłość naszej gospodarki społecznej.

W siostrzanej Polsce Rumunii

Zadania nowego rządu rumuńskiego

(Korespondencja własna).

Bukareszt, koniec lipca 1932.

We wtorek, dnia 26 lipca odbyły się wybory senatorów z ramienia izb handlowych, przemysłowych i rolniczych oraz uniwersytetów. Temsamem zakończone zostały wybory do senatu. Przed tem, dnia 24 lipca wybierały rady gminne i powiatowe również senatorów, dla uzupełnienia składu senatu, którego część wybrana została 20 lipca przez powszechne głosowanie obywateli powyżej 40 lat wieku. Po tych potrójnych wyborach do senatu można przedstawić sobie obraz siły stronnictw w parlamencie rumuńskim.

Siły te przedstawiają się następująco:

W sejmie według oficjalnych wyników partja narodowo - chłopska w połączeniu z Niemcami, częścią Węgrów, Ukraincami i Bułgarami posiada ogółem 274 mandatów (z czego jest 5 niemieckich, 1 węgierski, 1 ukraiński i 1 bułgarski), partja liberalna 28, georgiści 14, lupści 12, antysemita Cuzy 11, agrarjusze Gogi 8, socjalni demokraci 7, żelazna gwardja 5, Jorga i Argetoianu 5, Averescu 4, Węgrzy 14.

W senacie drogą wyborów partja naro-

dowo - chłopska uzyskała 185 mandatów, liberali 6, Węgrzy 3, Cuz 2, chłopscy demokraci Sterego 2 (w sejmie nie mają mandatu), Averescu 1, niezależni 1 (Manoilescu). Oprócz tego w senacie jest szereg wirylistów wszystkich grup. Pomiędzy nimi przeważają liberali. Jako wirylisty zasiadają w senacie również Jorga, Averescu, Jesn Th. Florescu i in.

Z powyższego wynika, że **PARTJA NARODOWO - CHŁOPSKA, O KTÓRĄ OPIERA SIĘ DZISIEJSZY RZĄD WAJDYWOEWODA STANOWI WIĘKSZOŚĆ**. Fakt ten ma decydujące znaczenie przy tworzeniu nowego rządu. Według dotychczasowych informacji nie wstąpi żadna inna partja do przyszłego rządu, o ile sytuacja się jeszcze nie zmieni. W dobrze poinformowanych kołach są zdania, że nawet inne partje nie zostaną zaproszone do wzięcia udziału w rządzie. Nie istnieją też ani psychologiczne warunki dla utworzenia rządu koalicyjnego, bowiem partje, które nie szły do wyborów z rządem chcą nadal pozostać w opozycji, aby nie zostały ich siły zużyte, kiedy rząd znajdzie się w kry-

tycznym położeniu, co przy dzisiejszym światowym kryzysie nie jest wykluczone. **Opozycja chce pozostawić partji narodowo-chłopskiej pełną odpowiedzialność**. Jest to rzeczą zrozumiałą, jeśli się weźmie pod uwagę stosunki rumuńskie a zwłaszcza ordynację wyborczą, która daje partji, która uzyskała 40 proc. głosów 70 proc. mandatów. Z drugiej jednak strony, trzeba przyznać, że **partja narodowo - chłopska okazała odwagę cywilną, nie bojąc się objęcia w takich warunkach rządów**. Zatem partja narodowo - chłopska przystąpi do utworzenia nowego rządu. Znaczący należy, że w tym wypadku król nie musi zbyt eksponować się w polityce, podczas gdy przy tworzeniu rządu koalicyjnego ewentualne niepowodzenia rokowań pomiędzy stronnictwami mogłyby podkopać zaufanie do tronu, który, jak wiadomo, od samego początku dąży do ześrodkowania wszystkich sił politycznych w państwie.

Kwestja stosunku tronu do polityki codziennej, lepiej powiedziawszy wynoszenie króla ponad jej problemy, w której król przez poprzedni rząd był zbyt i bezpośrednio, eksponowany, odgrywa doniosłą rolę przy tworzeniu rządu, względnie w kwestji, kto ma stanąć na czele przyszłego rządu. Wiadomo, że **Juliusz Maniu wycofał się przed rokami z życia politycznego, ponieważ nie zgadzał się z tem, aby król wciągany był do polityki codziennej**. Pełna odpowiedzialność konstytucyjna ma spadać na rząd, który też — jak pisze prasa bukareszteńska — ma mieć wolność inicjatywy i postępu.

Skład rządu w tym wypadku nie odgrywa roli. O ile zaś chodzi o program rządu, słusznie zaznacza „Lupta”, że **PAŃSTWO WYMAGA RZĄDU SILNEGO, co znaczy, że wewnątrz musi być jednolity, nie wolno mu wahać się pomiędzy pewnymi ekstremami**. — Podstawę akcji tworzy program partji narodowo - chłopskiej. Rząd musi wziąć się natychmiast do pracy, bowiem stoi przed poważnymi problemami gospodarczymi i finansowymi. Przedewszystkiem zabezpieczyć ma dochody państwa, co znaczy, że musi przeprowadzić równoległą reformę podatkową, jak co do ustanawiania podatków, tak co do kontroli i ściągania tychże. Jeśli przy spełnianiu tych zadań rząd pójdzie energicznym krokiem naprzód, to będzie to rząd rzeczywście silny.

Pomnik plebiscytowy w kolorze krwi

Wystawiony przez propagandę antypolską w Olsztynie „Pomnik Plebiscytowy” został w noc zanieczyszczony czerwoną farbą. O dokonanie tego czynu podejrzewają komunistów.

Pakt polsko-sowiecki ma na celu jedynie utrwalenie pokoju

„Izwiestja” o traktacie nieagresji

Pod tym tytułem „Sowiecko - polski pakt o nieagresji” „Izwiestja” piszą we wstępnym artykule, że podpisanie paktu stanowi krok naprzód we wzajemnych stosunkach obydwu krajów. Skreślając historję rokowań „Izwiestja” piszą, że usiłowania Polski, by wszyscy zachodni sąsiedzi ZSRR wystąpili solidarnie, zakończyły się niepowodzeniem, ponieważ interesy państw bałtyckich nie są identyczne z interesami Polski i Rumunii, „związanych sojuszami wojskowymi z imperjalistycznymi państwami zachodu”.

Pisząc, że Polska po parafowaniu paktu czekała na Rumunię, by razem pakt podpisać, „Izwiestja” zaznaczają: „Rząd rumuński zachęcany przez wpływowe koła wojskowe, których przedstawicielem jest p. Tardieu, nie chciał podpisać paktu w razie nieprzyjęcia bezsensownego — zdaniem pisma — żądania uznania aneksji Besarabii i zmian za zobowiązanie nieagresji wobec ZSRR”.

„W Polsce zrozumiano — piszą dalej „Izwiestja” — że nie podpisując paktu, Polska występowałaby w roli jakiegoś dodatku do Rumunii, w roli kraju, niemogącego samodzielnie regulować swej polityki zagranicznej. Niemożliwość takiej sytuacji

stała się oczywistą dla kierowniczych kół polskich w rezultacie ostatnich doświadczeń na arenie międzynarodowej. W tem miejscu „Izwiestja” cytują głosy „Kurjera Poznańskiego” i „Polonji” na temat rzekomego odsuwania Polski od aktywnego udziału w decydujących obradach konferencji międzynarodowych.

„Bez wątpienia — piszą dalej „Izwiestja” — dyplomacja polska zaczyna zdawać sobie sprawę, że słowo „przymierze” nie jest zawsze wyrazem faktycznych stosunków i nie zawsze zabezpiecza równoprawnie. Zrozumienie to napewno odegrało niemałą rolę w decyzji podpisania paktu i zademonstrowania swej gotowości umocnienia pokojowych stosunków z Z. S. R. R.”. „Związek sowiecki nie pyta o przyczyny, pobudzające do umocnienia polityki pokoju i wita każdy nowy krok na tej drodze”. W tem samym miejscu następuje wzmianka o traktacie rapalskim, będącym wedle „Izwiestji” wzorem stosunków ZSRR z innymi państwami i o gotowości współpracy Związku sowieckiego z krajami o odmiennych ustrojach. Należy zwrócić uwagę na następujący ustęp artykułu, brzmi on dosłownie: **„ZWIĄZEK SOWIECKI SZCZEGÓLNIIE DAŻYŁ DO POKOJU**

WYCH STOSUNKÓW Z POLSKĄ, PONIEWAŻ ROZUMIAŁ, ŻE WSPOMNIENIA O CARSKIM UCISKU I INNYCH ZBRODNIACH CARATU, POPEŁNIONYCH WOBEC NARODU POLSKIEGO, WYMAGA JĄ ZE STRONY ZSRR SPECJALNEGO POSZANOWANIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI, POLITYKI BĘDĄCEJ W STANIE ZABEZPIECZYĆ POKÓJ NA WSCHODZIE EUROPY. Nie jest winą ZSRR jeśli dotychczas nie zapanowały przyjazne stosunki między obydwoma narodami. Niechaj pakt o nieagresji stanie się ich podstawą”.

„W tym celu trzeba, aby układ był w najbliższej przyszłości ratyfikowany. Otwarcie demonstrować swą wolę utrzymania stałych stosunków z ZSRR, rząd polski naj lepiej dowiedzie Rumunii, że nie należy czynić kwestji pokoju przedmiotem targów. Nie ulega wątpliwości, że pomagając Rumunii taką zdecydowaną polityką do zwalczania tendencji przeciwko paktowi, Polska odda przysługę swej sojuszniczce, która mniej niż ktokolwiek może sobie pozwolić na igranie z kwestją pokoju”.

„Izwiestja” kończą zapewnieniem, że **pakt polsko - sowiecki ma na celu jedynie utrwalenie pokoju**.

Herriot o roli cywilizacyjnej Kościoła Katolickiego

Na marginesie nowego dzieła premiera Francji

P. Franciszek Pulaski, dyrektor Biblioteki polskiej w Paryżu, nadesłał nam, za pośrednictwem Katolickiej Agencji Prasowej, ciekawy artykuł o ostatniej książce premiera francuskiego, Edwarda Herriota (Laporte oceane, Sur les terres des abbayes. Les foyers spirituels de Rouen 1932 p. 177).

Scharakteryzowawszy pierwszy ustęp książki, p. Pulaski pisze: Są dwa rozdziały w tem przedziwnym dziełku Herriota, zatytułowanym „na polach opactw” i „ogniska duchowe Rouen”.

Z zadowoleniem artystycznym parokrotnie odczytując te interesujące rzki, zdumiewa się czytelnik nad wielostronnością Herriota, tego „homo duplex”, jak go niedawno nazwał Jean Guiraud. Miejskami wierzyć nie chce się, bo wszak to on czolowy przedstawiciel lewicy, on, twórca ultra postępowej unifikacji reformy szkolnej, on, autor zarządzeń antykonkordatowych dla Alzacji i Lotaryngji, on ten sam człowiek w tej oto książeczce pisze o opactwach i roli cywilizacyjnej Kościoła nie tylko z umiarem artysty nie tylko z bezstronnością sumiennego historyka ale wprost z uczuciem szczerzej sympatji z wdzięcznością dobrego Francuza kochającego swą przeszłość i dającego właściwą ocenę zasługom kulturalnym opactw średniowiecznych i szkoły religijnej.

Czytamy — „Przez mroki średniowiecza, przez lasy nieprzebyte Normandji przedziera się światło, zapalają się ogniska cywilizacji — powstają opactwa i klasztory w Caen, le Bec, Bourges, Evreux, Rouen...”

Gromadzą one bogactwa materialne i duchowe, stają się centrami życia umysłowego nie tylko dla duchowieństwa, ale także dla żądnych wiedzy laików, przybyszających tu z całego świata. W murach tych świątyń kultu i nauki odradza się klasycyzm. W komentarzach Lefranca do listów św. Pawła czuć technicznie Koryntu. Opactwo w le Bec — staje się Atena, mi północy. Nauka, angielska złoży mu w przyśrodku holdy, nazwie je najwybitniejszą szkołą chrześcijaństwa. Wpływ tego opactwa na życie polityczne jest nie mniejszy niż na życie umysłowe i religijne. Klasztory Normandzkie dadzą papieża, prymasa Anglii, licznych biskupów, uczonych, mężów stanu. One dźwigają najwspanialsze pod względem artystycznym budowle. Autor z wielkim umiłowaniem przedmiotu i z pewnym znawstwem daje barwną ich ocenę, w formie nieraz wykwiłtnej, dorównującej artyzmowi wielkich mistrzów francuskiego słowa“.

Katedrę St. Etienne de Beorges nazwie następnie Herriot „spichrzem przewspaniałym dla

nieogarnionego żniwa duchowego“. A o szkołę ówczesnej bezpłatnej przy klasztorach, utrzymywanej dzięki zapisom dobrowolnym, powie: „Wspomnijmy o tych pochodach dzieci, przed porannym brzaskiem, na odgłos dzwonu klasztorowego z latarniami w ręku uadających się do kościołów, wspomnijmy o śpiewanych przez nich chóralnie litanjach, o powtarzanych nieustannie przez wieki regulach gramatycznych, które utrzymywały czystość języka i dawały po znać piękność literatury klasycznej...”

Gdy się to wszystko czyta, mimowoli nasuwa się przeciwstawienie jeżeli niegdys mniich wędrowni, św. Anzelm w klasztorach Normandji był uosobieniem kierunku: „fideus cucerens intellectum“, czy inny w teje Normandji wędrowiec Herriot, stąpający po ruinach świątyń, nie stanie się wyrazicielem współczesnego intelektu poszukującego wiary?

Ale za daleko nas może poniosło pióro. U-

trzymajmy się w mierze również artystycznej. I raczej postawmy taką prostą życiową hipotezę, że Herriot, znudzony ciężarem roboty politycznej, z radością powraca do rzecznych wspomnień wczesnej młodości, kiedy to zacy wuj jego proboszcz de Saint „Pouange w cichem prezbiterjum diecezji w Troyes zaprawiał do nauk historycznych i do lektury biblijnej a po przez listy św. Pawła dał mu poznanie klasycznych, ożywczych źródeł. Dzięki tym wpływom spędził on wakacje nad tłumaczeniem ksiąg Genesis, nad lekturą Ewangelji, a potem jako młody żołnierz poniesie w swoim tornistrze rozprawy o filozofji helleńskiej i chrześcijańskiej, a potem w dziełku (sous l'Olivier“ rozpałmiewać będzie przeszłość Agamemnona.

Czy w ramach tej hipotezy i książeczka, o której tu piszemy, nie będzie również powrotem do rzecznych wspomnień młodości i żniwem zasianego niegdys posiewu?

Ożywienie stosunków handlowych polsko-austriackich

Numer polski „Noue Freie Presse“

Onegdaj ukazał się specjalny dodatek „Noue Freie Presse“ pod tytułem „Rzeczpospolita Polska i jej siły gospodarcze“. We wstępie kanclerz austriacki Dollfuss oświadcza, że w wykonaniu wielkiego programu handlowo-politycznego Austrija zamierza przeprowadzić rokowania handlowe z szeregiem państw. Należy się spodziewać — zdaniem kanclerza — także ożywienia stosunków handlowych polsko-austriackich.

Dodatek zawiera następujące artykuły: „Polska i Austrija“ pióra kanclerza Dollfussa, „Tradycja dobrych stosunków pomiędzy Austrią a Polską“ pióra ministra przemysłu i handlu gen. F. Zarzyckiego, „Pomyślnie widoki zawarcia dwustronnego układu handlowego“ — A. Goetzla, przewodniczącego polsko-austriackiej komisji badań, „Za współpracą gospodarczą Polski i Austrii“ inż. Cz. Klarnera,

przewodniczącego warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, „Sytuacja budżetowa Polski i polski „etatyzm“ — wiceministra skarbu S. Starzyńskiego, „Rozbudowa austriacko-polskiej wymiany towarowej“ — inż. Altmana, wybitnego przemysłowca wiedeńskiego, „Polskie gospodarstwo rolne“ — ks. Z. Lubomirskiego, „Dzisiejszy przemysł hutniczy polski“ B. Grodzieckiego, przewodniczącego polskiego Związku Syndykatów Hut Żelaznych, „Polska jako teren turystyczny“ — radcy ministerjalnego dr. M. Orłowicza, „Wyciąg tatrzański“ — A. Potockiego, prezesa automobilklubu krakowskiego, „Polowanie w Polsce“ hr. Bielskiego, „Nowa rzeczywistość w literaturze polskiej“ — dr. Guttry, „Sztuka polska“ — dr. M. Tretera, „Teatr polski“ — B. Szarlitta, wreszcie „Kult Chopina w Polsce“ — prof. St. Niewiadomskiego.

Przyjazd wysokiego urzędnika Ligi Narodów



Ilustracja nasza przedstawia p. Helmera Rostinga (1) szefa biura Komisji Administracyjnej Ligi Narodów z małżonką (2) w chwili przyjazdu do Warszawy. Obok stoi charge d'affaires Danji w Polsce p. Einar Blechingsberg (3)

Skautki całego świata

zjadą do Polski na konferencję międzynarodową

W związku z mającą się odbyć w dniach 6 — 14 sierpnia w Polsce Konferencją Światową Skautek, podajemy co następuje:

PROTEKTORAT I KOMITET HONOROWY KONFERENCJI.

Protektorat nad Konferencją raczyła objąć Pani Prezydentowa Mościcka. Udział w Komitecie Honorowym przyjęli: Ks. Prymas Hlond, Marszałek Sejmu — K. Światłowski z małżonką, Marszałek Senatu — Raczkiewicz, Minister Spraw Zagr. — Zaleski, Minister W. R. i Ośw. Publ. — Jędrzejewicz, Minister Komunikacji — Kühn, Wice-min. Spraw Zagr. — Beck, Prezes Banku Polskiego — Wróblewski, Szef Protokółu Dypl. — Romer, Dyrektor Państw. Urz. W. F. i P. W. plk. Kiliński — z małżonkami, Wojewoda dr. M. Grażyński — Ambasador Francji i Ambasador Anglii, posłowie Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Holandii Jugosławiji, Łotwy i Węgier z małżonkami.

Do Komitetu byli proszeni wszyscy posłowie zagraniczni, z których państw przybędą na Konferencję delegatki. Posłowie Ameryki, Danji i Estonji, z powodu chwilowej nieobecności w Polsce, nie mogli wejść do Komitetu.

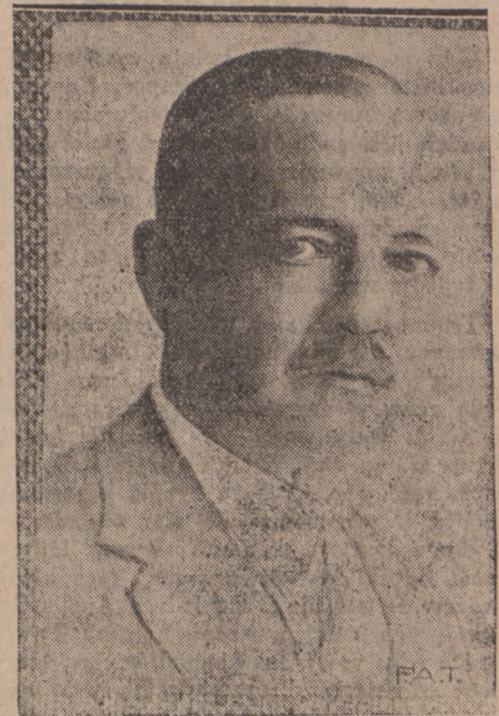
PROGRAM „DNIA GOŚCI“

W dniu 11 sierpnia przewiduje się przybycie na teren Konferencji szeregu gości — przedstawieli władz państwowych, instytucji społecznych i osób zainteresowanych Harcerstwem. Na program „dnia gości“ złoży się: zwiedzanie obozów pokazowych w okolicy Bucza, wspólny podwieczorek, oraz prelekcja na temat „Rozbrojenie moralne“, wreszcie udział w wiecu, czarnym ognisku obozowym, podczas którego m. i. odbędzie się widowisko „Rok polski w pieśniach i wierzeniach ludowych“.

SAMOCHODAMI NA KONFERENCJE

Na Konferencję Światową Skautek przybę-

Żeńon wybitnego działacza na niwie gospodarczej



28 bm. zmarł nagle w Warszawie w 53 roku życia śp. poseł Stanisław Wartalski prezes Izby Przemysłowo — Handlowej w Warszawie Zmarły był jednym z najbardziej zasłużonych organizatorów polskiego życia gospodarczego. Podajemy fotografię śp. Stanisława Wartalskiego.

Musimy podjąć stosunki z Europą

Programowa mowa Roosevelta

Kandydat demokratyczny na prezydenta Roosevelt w przemówieniu, wygłoszonym na otwarciu kampanji wyborczej oświadczył m. in.: „Anglja, Francja i Niemcy porozumiały się między sobą w sprawie odszkodowań, istnieje jednak niebezpieczeństwo, iż połączą się one przeciwko nam. Nastąpiłoby to — oświadczył Roosevelt — nie tyle ze względu na długi u nas zaciągnięte, ile z powodu barjer, jakie wzniesliśmy dla ich handlu. Polityka nasza polega na tem, aby domagać się spłaty długów a jednocześnie obniżyć taryfy celne, oraz podejmować stosunki handlowe z Europą, by uniemożliwić jej w ten sposób spłatę długów. Poruszając sprawę prohibicji, Roosevelt oświadczył: Jeżeli obecny kongres nie spowoduje zmiany ustawy, wtedy domagać się będą tego od nowego kongresu.“

Marszałek Piłsudski w Pikiliszkach

W piątek o godzinie 18,30 pan Marszałek Józef Piłsudski po dwudniowym pobycie w Wilnie odjechał z powrotem do Pikiliszek.

Pana Marszałka żegnali na dworcu bawiacy w Wilnie pp. ministrowie Beck i Patek oraz wicewojewoda wileński p. Jankowski.

Powrót wiceministra Koca z podróży zagranicznej

Onegdaj o godz. 6 po poł. powrócił do Warszawy wiceminister skarbu p. Adam Koc, po dłuższym pobycie zagranicą w Genewie i w Paryżu. Wieczorem w-min. Koc odbył konferencję z p. wicepremierem Zawadzkim.

Wezorem p. wiceminister Koc objął urzędowanie.

Pokojowa rola Polski

Znany publicysta paryski Georges Suarez zamieszcza w „Marseille-Soir“ korespondencję poświęconą sprawie polsko-sowieckiego paktu o nieagresji. Autor podkreśla pokojową rolę Polski na terenie centralnej i wschodniej Europy i rzeczowo zbija pogłoski o całkowicie bezpodstawnym niepokoju, jaki rzekomo dawał się wyczuć w Rumunji na wieść o podpisaniu paktu przez Polskę i Sowiety. W zakończeniu Suarez zaznacza, że rozstrzpanie zabezpieczenie się Polski od strony Sowiętów wywołało jedynie w Niemczech widoczne oznaki niezadowolenia.

Benesz wznawia wkłady profesorskie na uniwersytecie praskim

Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji dr. Benesz, który, jak wiadomo, jest profesorem uniwersytetu Karola w Pradze, lecz od szeregu lat funkcj proforskich nie wykonywał, zapowiedział na półrocze zimowe 1932/33 na uniwersytecie ćwiczenia seminaryjne o problemach pokoju i wojny. Ćwiczenia te budzą wielkie zainteresowanie zarówno wśród studentów uniwersytetu jak i wśród polityków.

Mistrzostwo Armji zdobył 3 Pułk Strzelców Konnych

(K. Kraków 1. 8. W Krakowie zakończyły się zawody konne o mistrzostwo armji na rok 1932. W ostatnim dniu odbyły się konkursy hipiczne i po zsumowaniu 4 prób okazało się, że zwyciężył zespół 3-go pułku strzelców konnych 1083 punkty karne drugie miejsce 14-ty pułk ulanów 1491 pkt. karn., trzecie miejsce 16-ty pułk ulanów 1881 pkt. karn., czwarte miejsce — 4-ty pułk ulanów, piąte miejsce 5-ty D. A. K.

Indywidualnie wygrał por. Koson.

Hedżas w ogniu wojny domowej

„Jednooki” naciera na Mekkę i Medynę

Gdy uwaga całego świata cywilizowanego skierowana jest na kłopoty Europy, bezrobocie Ameryki, na konferencje w Lozannie, Genewie i Ottawie, w Małej Azji odbywają się nader doniosłe wydarzenia. Hedżas, „kraj szczęśliwości”, „klucz ziemi”, gdzie znajdują się Mekka i Medyna — święte miejsca Muzułmanów — od kilku już tygodni wre i kipi.

Trudno powiedzieć wielu pułkowników Lawrence posiada brytyjską „Intelligence Service”, ale że w całej Arabii mać dziś wodę ręką w angielskiej rękawiczce, to nie ulega wątpliwości. Im bardziej komplikują się sprawy Wielkiej Brytanii w Indjach, tem więcej starań czynią przestępni Anglicy, by wzmocnić swój stan posiadania na drogach, które stanowią wrota Indji. Kanał Sueski jest zawarowany, lecz któż zaręczy, że nie zjawi się tu dla Anglików jakaś przeszkoda ze strony Egiptu? Tworzy się więc nowy pas komunikacyjny, biegnący od palestyńskiego portu Haify do synajskiej Akaby, leżącej nad morzem Czerwonym. Takie jest uzupełnienie połączenia morza Śródziemnego z „drogą do Indji”. Ale gdy Palestyna jest całkowicie w rękach brytyjskich, mały arabski port Akaba, aczkolwiek leży jeszcze w Transjordanji, graniczy z wolnym i niepodległym Hedżasem, i jak tu okupować go militarnie?

Na wszystko są jednak sposoby. Tajemnicza ręka z „Intelligence Service” wysuwa rozbójniczego szejka beduinów. Ibn Riřada el Oar, zwany „Jednookim”, na czele swego szczerpu Billiów wznicię powstanie przeciw władcy Hedżasu — Ibn Saudowi. Ponieważ port Akaba jest „zagrożony”, zjawia się tam nagle angielski oddział wojskowy, zawieszając w czynnościach miejscowego „kajmakana”, fortyfikuje mury miasta, pod osłoną kanonierki usadawia się tam na dobre brytyjski garnizon: końcowy punkt linii Haifa — Akaba „dla spokoju miejscowej ludności” jest już pod osłoną dumnie powiewającego „Union Jack”.

Ale „Jednooki” robi dalej swoje. Omiął — rzecz prosta — Akabę, podniósł się do szczytu Howejtatów i wraz z nim rusza na południe w stronę Medyny i Mekki, przeciw Ibn Saudowi. Powojenne dzieje Hedżasu są dość zmienne, acz niezbyt skomplikowane. Stary Hussejn w nagrodę za pomoc okazaną Anglikom w okresie wojny światowej (i tu znów nie bez udziału płk. Lawrence'a) został królem Hedżasu, najbardziej urodzajnego, a co szczególnie mięci — najbardziej „dochodowego” pasma półwyspu Arabskiego, na terytorjum bowiem Hedżasu znajdują się Mekka i Medyna, święte miejsca Mahometana, dokąd rokrocznie przybywają dziesiątki tysięcy pielgrzymów. Kto posiada te miejsca jest kandydatem na kalifa. Stary Hussejn, zwany „ojcem królów” (synowie jego panują w

Iraku i Transjordanji (nie umiał jednak we wszystkim dogodzić Anglikom. Gdy więc przed siedmiu laty dziki wódz ortodoksyjnych i purytańskich wahabitów, Abdul A-řis Ibn Saud na czele Beduinów z Nedżu napadł na Hedżas, Anglicy palcem nie ruszyli, by obronić swego sojusznika. Wahabici z Ibn Saudem zostali panami Mekki i Medyny. Musieli jednak zawrzeć ciche porozumienie z Intelligence Service, skoro Anglicy łatwo pogodzili się z tym stanem

rzeczy. Gdy tymczasem coraz gorzej jest ze sprawami brytyjskimi w Indjach i Egipcie, Colonial Office zabiega, by mocną stopą stanąć w Arabji. Ibn Saud nie jest zbyt pewny, zawsze to wahabita, nierawidzący białych gjaurów — zjawia się przeto na scenie politycznej „Jednooki” — Ibn Riřada.

Niemaló krwi przeleją jeszcze Arabowie, zanim linja Haifa — Akaba będzie zapewniona dla Wielkiej Brytanji!

Najstarsza armata w czynnej służbie



Odwieczna armata, którą widzimy na naszej fotografii, znajduje się wciąż jeszcze w czynnej służbie. Używana jest ona przez wieśniaków z Sinyanchow do walki z bandami rabusiów. Jak wiadomo bandytyzm jest jedną z najstraszniejszych plag, gnębiących Chiny.

Gdy St. Zjednoczone staną się „mokre”

Złote czasy dla importerów alkoholu zbliżają się

Jedną ze stawek, o które toczyć się będą wybory na prezydenta w Stanach Zjednoczonych, ma być zniesienie prohibicji. — Szanse „zmoczenia” Ameryki wzrosły obecnie, z chwili gdy za zniesieniem prohibicji alkoholu opowiedziały się partja demokratyczna oraz część partji republikańskiej.

Gdyby przyszło do uchwalenia ustawy o zniesieniu tzw. billu Volstead'a i wrota Ameryki stanęły otworem dla wszelkiego rodzaju importowanych win, spirytualjów i piwa — przemysł browarniczy, gorzelniany i winiarski nietylko Stanów Zjednoczonych ale i Europy stanąłby w obliczu nowych perspektyw „prosperity” po długoletnim kryzysie.

Z perspektywą tą zaczynają się już liczyć na serjo i w Ameryce i w Europie, przygotowując narazie obliczenia statystyczne, sprawdzając zapasy w składach i sprawdzając zdol-

ność produkcyjną unieruchomionych dotąd browarów, rafinerji, gorzelnii.

W Ameryce samej, gdyby zniesiono prohibicję, weszłyby w grę olbrzymie fabryki i wielkie kapitały. Przed rokiem 1918 znajdowało się w Stanach w pełnym ruchu 1100 browarów. Liczba czynnych obecnie tajnych, nielegalnych gorzelnii i browarów sięga 15,000, ale wyroby tych „fabryk” konsumowane są tylko dlatego, że prawdziwe wino, likiery, piwo są zbyt drogie dla przeciętnego Amerykanina.

Duże nadzieje pokłada przemysł browarniczy, gorzelniany i winiarski Europy w związku z perspektywą otwarcia terytorjum Stanów Zjednoczonych dla importu win, likierów, wódki i piw zagranicznych. Ameryka przed r. 1918 była największym importerem i konsumentem win francuskich i likierów, hiszpańskich, włoskich, wódki angielskich i piwa nie-

Czy barwy oddziaływały na nasze nerwy?

Ostatnie doświadczenia w kierunku działania barw na system nerwowy dały bardzo ciekawe wyniki. Zauważono, że ludzie przebywający stale w otoczeniu barw niebieskich, podlegają łatwo zmęczeniu i nie mogą się nieraz oprzeć ogarniającej ich senności. Dalsze badania wykazały, że kolor niebieski, zwłaszcza ciemny, zastosowany w pokojach sypialnych, powoduje pewne pogłębienie się snu i stwarza doskonale warunki do wypoczynku nerwowego. Przy chorobach nerwowych barwa ta wywiera dodatni wpływ na uspokojenie rozdrażnienia u chorego.

Stosowane bardzo często zastony w kolorach czerwonym i ciemno-żółtym zostały uznane jako szkodliwe, ponieważ barwy te działają na stan nerwowy człowieka raczej ożywiająco i pobudzająco, nie usposabiając bynajmniej do snu. Barwy te dadzą się doskonale stosować w pokojach do pracy, zabawy itd.

Odkrycia te, usystematyzowane w pewną całość, wzbudziły olbrzymie zainteresowanie w świecie lekarskim i naukowym. Prace obecnie idą w tym kierunku, by doświadczenia zastosować przy fabrykacji żarówek, urządzeniu wnętrza, malowaniu lokali i t. p.

Kryzys w przemyśle filmowym w Hollywood

Jedną z największych firm filmowych w Hollywood, Metro-Goldwyn-Meyer, przeprowadziła z powodu kryzysu znaczną niżkę pensyj. Wszystkie pensje, wynoszące więcej niż 1500 dolarów tygodniowo, zostały obniżone o 35%. Obniżka ta została zastosowana nawet do gwiazd i gwiazdorów tej klasy, co Douglas Fairbanks, Joan Crawford, John Barrymore, John Gilbert, Ramon Novarro, Buster Keaton, Norma Shearer, Marion Davis, Marie Dressler. Złe jest w tej bogatej Ameryce.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

Przekład autoryzowany z francuskiego

Przedruk wzbroniony

— Proszę, niech pan siada — powtórzyła młoda dziewczyna.

Jej głos przyjemny w brzmieniu, ale mogło się zdawać, że nie umiała tego wyzyskać.

Malaise przysunął sobie krzesło i usiadł z pewnego rodzaju determinacją. Przeczynał, że czeka go ciężka walka, że będzie musiał przewzyciężyć atmosferę starego domu i nie wiadomo, czy wyjdzie z tego z honorem.

Spojrzenia obydwóch panien śledziły każdy jego ruch, jakgdyby nie mogąc się pogodzić z jego obecnością, nie chciały w nią uwierzyć.

Napewno wszystko we mnie je razi — pomyślał Malaise z niechęcią. — Moja pełna twarzy zdrowego człowieka, zablocone buty i miękkie kolnierzyk... Nawet ta paczka, którą ich delikatne ręce, na miejscu mych grubych łap, zapakowałyby artystycznie.

Czy ciągle będą stały? W tej chwili Irena usiadła na samym brzeżku krzesła. Zaczynała ręce na kolanach, nacierwieniła i u-

chwyciła się kurczowo stołu.

— Czego pan sobie życzy?... — Czego pan chciał od mego ojca? — powiedziała z wysiłkiem.

— Chciałem — rzekł Malaise — zadać mu parę pytań.

— Na temat? — Inspektor drgnął lekko i odwrócił głowę.

Przemówiła Laura Charon.

— O — zaczął — o... jego życiu, o... jego otoczeniu...

Spostrzegł, że się jaka. Czyżby zażenowanie Ireny miało mu się udzielić, sparaliżować go i przeszkodzić w wypowiedzeniu jasno, czego żąda?

— Chciałem też — ciągnął dalej — pokazać mu jeden... jeden przedmiot... Mam powody przypuszczać, że stanowi on jego własność.

— Czegoby nie dał Malaise, aby móc wyjąć fajkę z kieszeni, nabić ją pociągnąć porządnie parę razy. Odsyskałby natychmiast zwykłą pewnością siebie.

— Ten przedmiot — dokończył — jest... w środku...

I uderza ręką w paczkę, że omal jej nie przewraca.

Patrzy ponuro na dziewczyny, z których jedna siedzi, druga stoi przed nim, obie nieruchome i milczące. Wydaje mu się, że ma przed sobą sędziów.

Ta myśl doprowadza go do wściekłości.

— Słuchamy pana — mówi wreszcie Laura.

Inspektor patrzy na nią ze złością. „Słuchamy pana!” Czyżby dziewczyna, która napewno nie ma więcej niż dwadzieścia pięć lat, nie zdawała sobie sprawy jakie ribi wrażenie, że jej osoba zdradza taki brak kokieteryj? Faldy sukni spadają bez wdzięku z jej bioder, źle skrojona bluzka jest przybrana tylko małym, pensjonarskim kolnierzykiem; ma na sobie ciężkie pantofle na niskich obcasach. Czy Laura Charon lekceważy swą urodę, czy też nie dba o nią wcale?

Malaise decyduje się szybko wstać i oświadcza:

— Rozpakuję...

Udana niezreczność tym razem stanowi atut w jego grze... Nie śpieszy się, sznurki mu się plączą, szary papier pęka pod jego palcami. Równocześnie śledzi Laure Charon i Irenę Lecopte, podchwytując spojrzenia, jakie ze siba zamieniają i w których kryje się napewno lek.

Ale czy napewno? Posąg ożywia się, Laura pochylona nad koszykiem do robót, wymuje z niego i podaje Malaise'owi błyszczący przedmiot.

— Nożyczki — mówi. — Będzie panu łatwiej...

Łatwiej. W jednej chwili opada szary papier z pod przeciętych sznurków.

Ukazuje się manekin z kwadratowymi ramionami i błyszczącym torssem. Zdjęto z niego marynarkę uszytą przez Bradicta. Poroniona twarz woskowa ma dziwny uśmiech, — uśmiech nieświadomy cierpienia, cudowny półuśmiech, który nie wie o niczem...

Malaise zaczyna się bawić w prestidigitatora. Wyraża się przesadnie.

— Czyż nie możnaby przypuścić, że ta twarz jest modelowana według ludzkiej twarzy? Proszę popatrzeć na oczy... Mimo tych skrzyżowanych ran można jeszcze stwierdzić, że artysta dał im podchwycony wyraz — Proszę popatrzeć na te wasiki, na wy pukle czolo... Ta całość nie może być charakterystyczna dla ras, rodzaju, lub pewnej kategorii ludzi... Należy raczej do określonego indywidualum. Stwierdziłem, że manekin ten należał do państwa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kryzys rolniczy

Cenne uwagi prof. Rittera

Prof. Kurt Ritter, pisząc o kryzysie rolniczym w Polsce, podaje szereg cennych uwag ogólnych. Stwierdza on („Rolnictwo” za czerwiec), że rolnicy całej kuli ziemskiej korzystali w ostatnich dziesiątkach lat w coraz większym zakresie z możliwości powiększenia i potaniaenia produkcji. Rozumie się, że nie zawsze ich wysiłki doprowadzały do kryzysu. Tylko niekiedy wywołane przez nie zmiany przybierały tak gwałtowne tempo, że nadchodziły wstrząsy, które odczuwano szczególnie dotkliwie, gdy równocześnie działały i inne czynniki. Początki światowego kryzysu rolnego nadeszły z Ameryki południowej i pojawiły się na międzynarodowym rynku mięsny. Później dały się zauważyć również trudności w zbyciu zboża. Przyczyny tego są jasne: podczas lat wojennych import produktów z Ameryki południowej do Europy był zahamowany z powodu braku tonnażu, poźniej Europa wschodnia wcale nie wchodziła w rachubę, jako eksporter. W Ameryce północnej nastąpił

POTĘŻNY ROZROST PRODUKCJI ROLNEJ.

dla której nie brak było w czasie wojny i krótko po niej korzystnych warunków zbytu. Warunki te jednakże pogorszyły się wraz z odbudową zdolności produkcyjnej rolnictwa europejskiego i ze zwiększającym się kontaktem rynków europejskich z Europą wschodnią i półkulią południową.

Zmniejszenie siły nabywczej środkowej Europy, a szczególnie Niemiec, wskutek inflacji wywierało dodatkowy wpływ. Czynniki ten został jednak wyeliminowany przez dopływ dużych kredytów z Ameryki północnej do Europy, a szczególnie do Niemiec, zajmujących przecież pod względem importu produktów rolnych drugie miejsce w świecie. Kiedy następnie ustały podtrzymujące Europę zastrzyki kamfory w postaci zagranicznego kredytu, ujawniło się znowu bardzo szybko prawdziwe oblicze sytuacji zamorskiego rolnictwa. Stało się jasnym, że w latach 1925 — 1928 również po drugiej stronie oceanu kryzys nie został pokonany, lecz tylko przytłumiony, nie mówiąc o tem, że nawet podczas tego jaśniejszego okresu występowały tam ostre przesilenia. Inaczej nie można by też tego wytłumaczyć, że zjawiska załamania się gospodarczych przybrały w ciągu ostatnich lat tak wielkie rozmiary w krajach zamorskich. Od 1929 r. kryzys rolny ujawnił się znowu, przyczem jest bezcelowe sprzeczać się o to, czy podłożem jego jest nadprodukcja, czy spadek konsumpcji. Oba te pojęcia, zresztą bardzo rzadko ściśle definiowane, są słuszne w zwyczajnym rozumieniu; różnią się tylko tem, że określają jedno i to samo zjawisko z dwóch stanowisk. Pod nadprodukcją rozumiemy wzrost produkcji przy stałej konsumpcji, a pod spadkiem konsumpcji zmniejszenie jej przy stałej produkcji. Ponieważ jednak niema ani stałej produkcji, ani stałej konsumpcji, ani też normalnych cen, a co za tem idzie, brakuje poziomu porównawczego, można wszelką szkodliwą dla producenta rozpiętość między kosztami produkcji, a cenami produktów rolnych określać bądź jako nadprodukcję, bądź też jako subkonsumcję. Te wyrażenia mają same w sobie tylko o tyle pewną rację, jeżeli rozumie się pod jednym — ilościowe wzmoczenie produkcji, pod drugim zaś — takie same ograniczenie konsumpcji w porównaniu do pewnego stanu początkowego, jako przyczyny kryzysu. W tym sensie

NALĘŻY KRYZYS ROLNY DOBY POWOJENNEJ, DATUJĄCY SIĘ OD 1923 R., PRZYPISAĆ NADPRODUKCJI

a więc ilościowemu zwiększeniu wytwórczości rolniej, przyczem od razu nasuwa się pytanie, co wywołało to zwiększenie. Otóż jest ono w głównej mierze wynikiem dążności do racjonalizacji.

Największych wstrząsów doznała przede wszystkim uprawa zbóż, którą przez wprowadzenie traktorów i nowoczesnych żniwiarek i młocarni oparto na nowych zupełnie podstawach. Był to nieszczęsny dla rolnictwa światowego położeń okoliczności, że właśnie w wojennym, niestabilizowanym okresie poczyniono w technice rolniej takie postępy wskutek motoryzacji, że można było rozszerzyć uprawę zbóż na grunty napół jałowe. Wskutek tej produkcji na najlichszych gruntach nastąpiło tak znaczne zwiększenie ogólnej podaży na rynkach, że w ówczesnym i tak trudnym położeniu musiał nastąpić gwałtowny spadek cen. Najpierw pogorszyły się warunki produkcji zboża i to przede wszystkim w krajach o starej kulturze rolniej. Wkrótce jednak, ze względu na jednolitość gospodarstwa rolnego, zostały wciągnięte w kryzys i inne gałęzie produkcji rolniej. Od 1930 r. dotknął kryzys w silnym stopniu nawet wysokouszlachetnioną produkcję zwierzęcą, zwłaszcza mle-

czarską, a dalej produkcję ogrodniczą. Jednakowoż nawet i te trudności gospodarcze, wywołane przez stosowanie traktorów i nowoczesne maszyny, żniwiarko, młocarki, nie mogłyby wyrzucić na całokształt światowej gospodarki rolniej tak zgubnego wpływu, gdyby w 1930 r. nie zaczęły działać inne siły, które wreszcie

DROGA ZAHAMOWANIA DOPŁYWU KREDYTÓW ZAGRANICZNYCH DO EUROPY ŚRODKOWEJ ROZPĘTAŁY W CAŁEJ PEŁNI KRYZYS

długo odsuwany, lecz teraz tem groźniejszy, kryzys, który przecież musiał pojawić się pewnego dnia w przebiegu dostosowywania się rolnictwa do nowej, przez wojnę wytworzonej struktury gospodarczej. Teraz popadło całe go spodarstwo światowe w omawiane już dostatecznie trudności, które w r. 1931 przybrały cechy katastrofy. W ten sposób zatracił kryzys rolny swój charakter odosobnionego zjawiska.

Konsolidacja przemysłu naftowego będzie miała wpływ dodatni na życie gospodarcze Polski

Delegacja przemysłu naftowego u premiera Prystora

W dniu 30 bm. p. premier Prystor przyjął połączoną delegację Syndykatu Przemysłu Naftowego, Syndykatu Producentów Ropy i Związku Polskich Producentów Ropy. Delegacja złożyła p. premierowi podziękowanie za opiekę, okazaną przez rząd przemysłowi naftowemu i za współdziałanie, które doprowadziło do konsolidacji całego przemysłu naftowego. Konsolidacji tej, mimo wysiłków nie udało się osiągnąć od czasu odrodzenia Państwa. Członkowie delegacji podkreślali w swoich oświadczeniach, że porozumienie w przemyśle naftowym, osiągnięte w decydującej

mierzynie dopiero dzięki współdziałaniu rządu otwiera nowy okres dla tej dziedzin przemysłu i stwarza racjonalne i pomyślne warunki dla rozwoju kopalnictwa naftowego w Polsce. Poza temi dodatnimi skutkami dla samego przemysłu naftowego, osiągnięte obecnie porozumienie dobowolne będzie miało dodatni wpływ również na całe życie gospodarcze Polski.

Przebieg audjencji u wicepremiera prof. Zawadzkiego i u ministra dr. Zarzyckiego — którzy również przyjęli delegację — miał analogiczny charakter.

Konferencja w sprawie wywozu chmielu do Francji

Jak wiadomo, rząd francuski wprowadził ostatnio system nowych kontyngentów wywozowych, które m. in. objęły również przywóz chmielu do Francji. Nasz eksport chmielu odczuł to zarządzenie bardzo dotkliwie, gdyż kontyngenty zostały ustalone dla każdego kraju eksportującego na podstawie ilości bezpośrednio do Francji wywiezionych w ciągu trzech lat ubiegłych. Tymczasem wywóz chmielu w tym okresie bezpośrednio do Francji obejmował tylko bardzo niewielkie ilości, a główna masa eksportowanego przez nas chmielu na rynek francuski, szła za pośrednictwem kupców niemieckich.

Sprawy związane z kontyngentem wywozu chmielu do Francji były przedmiotem konferencji, która odbyła się w dniu 28 bm. w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych. Obradom przewodniczył inż. F. Hoyer, nacelnik wydziału produkcji rolnej. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Syndykatu Plantatorów Chmielu, Izby Przemysłowo-Handlowej Lubelskiej i lwowskiej, Wołyńskiego T-wa Chmielarskiego, Banku Chmielarskiego, oraz kupiectwa branży chmielarskiej z Lublina, Lwowa i Dubna.

Wnioski konferencji zostały przesłane ministerstwu przemysłu i handlu.

Nowe ceny soli

Od wczoraj na mocy rozporządzenia p. ministra skarbu Jana Piłsudskiego obowiązują następujące ceny soli: sól jadalna — ważonka w paczkach kartonowych wagi 1 kg 46 gr., wagi pół kg 25 gr.; sól biała 36 gr za 1 kg.; sól szara 26 gr. za 1 kg.; sól na cele przemysłowe skażona lub nieskażona 3,75 zł za 50 kg; sól w brylach dla bydła 3,25 zł. za 50 kg oraz sól bydłowa skażona 2,75 zł za 50 kg.

Przy sprzedaży soli przemysłowej skażonej innymi środkami, aniżeli olejem mineralnym lub 2 proc. sody dolicza się do powyższych cen koszt skazania. Przy sprzedaży soli w oryginalnych opakowaniach monopolowych przysługuje prawo doliczenia do cen wymienionych kosztów tych opakowań. Polski Monopol Solny wracać będzie pobrane koszty za opakowania w razie zwrotu ich w dobrym

stanie. Monopol solny ma prawo za zgodą ministra skarbu udzielać przy sprzedaży soli przeznaczonej na cele przemysłowe rabatów od wyznaczonych cen.

Jednocześnie ogłoszone zostało rozporządzenie p. ministra skarbu o obrocie solą. — Rozporządzenie stanowi, że w handlu w Polsce może znajdować się wyłącznie sól sprzedawana przez polski monopol solny. Sól przywożona z zagranicy lub z obszarów m. Gdańsk podlegać będzie opłacie monopolowej w wysokości 13,50 zł. od 100 kg. od soli warzonej lub białej soli kamiennej, a od szarej soli kamiennej w wysokości 8,50 zł. Sól wolno handlować tylko w miejscach stałych, a wleć nie może znajdować się ona w handlu domokrajnym i obnośnym. Rozporządzenie wprowadza szczegółowe przepisy, dotyczące sprzedaży soli kuchennej, soli na cele przemysłowe i hodowlano — rolnicze.

Ostre zarządzenia w sprawie pracy cudzoziemców we Francji

Uchwalona przez senat francuski ustawa o ochronie robotników francuskich i ograniczeniu pracy cudzoziemców posiada duże znaczenie dla emigracji polskiej, ze względu na wielką ilość Polaków, zatrudnionych we Francji.

Na podstawie tej ustawy rząd uprawniony jest drogą dekretu wyznaczać odsetek robotników — obcokrajowców, którzy mogą być zatrudniani we wszystkich zawodach i we wszystkich gałęziach przemysłu. Każdy urząd państwowy czy samorządowy, zawierający umo-

wę na przeprowadzenie robót publicznych, bądź też na dostawę materiałów, obowiązany jest określić w umowie, jaki procent obcokrajowców zatrudnić może dany przedsiębiorca. Sprawa ta przed zawarciem umowy uzgodniona musi być z biurem pośrednictwa pracy odpowiedniego departamentu.

Wreszcie inowacją ustawy jest upoważnienie do kontroli w zakresie zatrudniania cudzoziemców oficerów żandarmerji, podczas gdy dotychczas kontrola ta podlegała inspektorom pracy.

Przeciwko lokowaniu oszczędności w obcych walutach

Konkurs literacki P. K. O.

W celu przeciwdziałania rozpowszechnieniu zwyczajowi lokowania oszczędności w walutach obcych, PKO przy czynnym współudziale Stowarzyszenia dziennikarzy i publicystów gospodarczych ogłosiło konkurs na najlepszy artykuł na temat „O szkodliwości tezauryzacji wogóle, a przede wszystkim o szkodliwości lokowania pieniędzy w walutach obcych, oraz środki zaradcze”.

Do konkursu dopuszczone będą tylko artykuły drukowane w prasie codziennej lub periodycznej, to znaczy w dziennikach lub tygodnikach, wychodzących na obszarze Rzeczypospolitej wraz z Wolnym Miastem Gdańskiem, od chwili otwarcia konkursu do jego zamknięcia. Wymiar artykułu został określony na 100 do 200 wierszy jednoszpaltowych. Za najlepszy artykuł będą przyznane nagrody: 1 — jedna 1000 zł.; 2 — (dwie) po 750 zł. 3 — (trzy) po 500 zł., oraz 4 — (cztery) po 100 złotych.

Termin nadsyłania prac upływa 1 października br. Sąd konkursowy składać się będzie z trzech osób, a mianowicie: przewodniczącego sądu, delegata PKO. oraz delegata Stowarzyszenia Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w dniu 31 października br.

Znaczna wyżka cen bekonu polskiego

Związek przemysłu bekonowego otrzymał wiadomość z Londynu, że wczoraj nastąpiła tam znaczna wyżka cen bekonu pod wpływem wiadomości o stale zmniejszających się ubożach trzody w Danii. Bekon polski zyskał od 4 do 5 sh. na cent, i sprzedawany był po 46 do 51 sh. za cent.

W podobnym stosunku zyskał w cenie bekony duński, sprzedawany po 59 do 62 sh., holenderski natomiast zwykował tylko o 1 sh., a cena jego wynosiła 48 do 54 sh. za ctr.

Ubój duński nadal zmniejszył się o 5000 sztuk do 112 tys. sztuk w tygodniu ub, polski natomiast utrzymał się na poziomie 20000 szt., co jest tem więcej godne uwagi, że w okresie żniw podaż zawsze zmniejsza się bardzo wydatnie. W okresie 20—21 bm. wysłaliśmy do Anglii 11.007 bal. bekona.

10 tysięcy wagonów dziennie

Przewóz towarów na kolej.

Według ostatnich zestawień ministerstwa komunikacji, polskie koleje państwowe przewoziły w czerwcu przeciętnie dziennie 10.132 wagonów 15-tonnowych towarów.

Na stacjach P. K. P. ładowano przeciętnie dziennie 9.067 wagonów, w tem 6.845 do przewozu w kraju, oraz 2.222 do wywozu zagranicę. W obrębie w. m. Gdańska ładowano przeciętnie dziennie 118 wag., od kolei zagranicznych przyjmowano 162 wagonów, wreszcie tranzytem przez Polskę szło przeciętnie dziennie 785 wagonów.

Wprowadzenie opłaty poczt w sprawach żywnościowych

Z dniem 1 sierpnia rb. wprowadzone zostaną w obieg pocztowy specjalne druki, których używać będzie można do korespondencji w sprawach żywnościowych. Cena druku łącznie ze znaczkiem wynosić będzie 5 gr. Rozporządzenie to jest uzupełnieniem rozporządzenia o obrocie paczek żywnościowych i specjalnych telegramów żywnościowych.

Danziges Bankverein zawiesił wypłaty

Wczoraj Gdański Bank, Zw. (Danziger Bankverein) zawiesił wypłaty. Passywa przewyższają aktywa o 5600 tys. guldenów. W związku z trudnościami płatniczymi tego banku opracowany był przed paru tygodniami plan sanacyjny przy udziale senatu, który miał udzielić gwarancji jednemu z banków niemieckich za pożyczkę dla Danzigers Bankverein. W ostatniej chwili bank niemiecki postawił nowe żądania wobec tego plan upadł podciągając za sobą bankructwo. „Danziger Volkstimme” stwierdza, że głównymi dźwiałkami banku byli nacjonalści niemieccy bez dostatecznej rozwagi udzielający kredytów. Dzięki ich działalności około 1000 drobnych depozytariuszów poniosło wielkie straty.

Wzblińczenie amerykańskości w Polsce

W dniu 29 b. m. przybył do Warszawy znakomity uczonej amerykański, p. Collyer, profesor historii i polityki międzynarodowej, uniwersytetu Brown w Providence.

Prof. Collyer odbywa obecnie podróż naukową po Europie. W Polsce zabawi tydzień i zwiedzi Warszawę oraz Kraków.

Organizację pobytu Polaków amerykańskiego gościa scharakteryzował YMOA.

Najbliższe transporty emigrantów do Stanów Zjednoczonych

Najbliższe transporty emigrantów do Stanów Zjednoczonych A. P. wyruszą z Warszawy w dniu 6 sierpnia na okręt „Pułaski”, oraz w dniu 22 bm. na okręt „Polonia”.

Emigranci, którym upływa termin ważności wiz, powinni wyjechać jednym z tych transportów. Wszelkich informacji w związku z wyjazdem, oraz zaświadczeń na zniżki kolejowe na przejazd do najbliższej stacji do portu w Gdyni udziela Syndykat Emigracyjny, ul. Japońska 14.

Nauka polska w obronie Pomorza

III. Naukowy Zjazd Pomoroznawczy odbędzie się w Poznaniu

Instytut Bałtycki nie spoczywa w swej zbożnej pracy, zajmując nadal najważniejszą pozycję na szczeblu OBRONY NAUKOWEJ POMORZA. Po szeregu nowych cennych wydawnictw naukowych, dotyczących Pomorza, przygotowuje się już znowu pod egidą Instytutu Bałtyckiego III NAUKOWY ZJAZD POMORZOZNAWCZY.

Komitet wykonawczy III Naukowego Zjazdu Pomoroznawczego uchwalił zwołać tegoroczny zjazd do Poznania na 30 i 31 października r. Projektowany początkowo zakres obrad postanowiono ograniczyć do HISTORJI I STANU PRAWNEGO POSIADANIA ZIEMI NA POMORZU. Zagadnieniom zaś geograficznym, statystycznym i gospodarczym, związanym z posiadaniem ziemi na Pomorzu, postanowiono poświęcić następny Zjazd, który zostanie zwołany w okresie obchodu 700-letniego jubileuszu miasta Torunia w jesieni 1933 r.

Techniczną stronę przygotowania Zjazdu w Poznaniu objął Związek Obrony Kresów Zachodnich, do którego należy się zwracać we wszystkich sprawach, związanych ze Zjazdem, z wyjątkiem spraw, dotyczących programu Zjazdu, które pozostaną przez cały czas w ręku dyrektora Instytutu Bałtyckiego jako sekretarza komitetu wykonawczego.

Poniżej zamieszczamy program III Naukowego Zjazdu Pomoroznawczego w zarysie.

HISTORJA I STAN PRAWNY POSIADANIA ZIEMI NA POMORZU.

Część I. Zagadnienia historyczne. — Sprawozdawca Generalny — Prof. Bujak.
1. Zarys dziejów osadnictwa na Pomorzu — Dr. K. Górski.

2. Działalność osadnictwa Zakonu — Prof. Fr. Bujak.
3. Star własności ziemskiej na Pomorzu 1776—1896 — Dr. K. Jeżowa.
4. Działalność Pruskiej Komisji Kolonizacyjnej — Dr. Wojtkowski.
5. Powstanie własności ziemskiej po rozbiorach — Prezes Dr. Esden-Tempski.
6. Ubytek osadników niemieckich po wojnie — Dr. R. Lutman.
7. Organizacja spółdzielczości na Po-

morzu przed wojną — Dr. Nowakowski.

Część II. Zagadnienia prawne. Sprawozdawca Generalny — Prof. Ohanowicz.

1. Podstawy prawne osadnictwa polskie — Prof. Ohanowicz.
2. Obecne prawodawstwo osadnicze nie mieckie na pograniczu Pomorza i w Gdańsku — Prezes Okolowicz.
3. Podstawy prawne „Osthilfe” — Radca Bratkowski.

Witajcie na ziemi polskiej

Onegdaj wyruszyła z Paryża do Polski wy-cieczka studentów francuskich w liczbie oko-ło 30 osób, zorganizowana przez Związek Sto-warzystw Studentów Polaków we Francji przy usilnym poparciu naczelnej organizacji akademickiej we Francji, Union National des Etudiants de France. Wycieczkę zegnali na dworcu przedstawiciele Związku Stow. Studen-tów Polaków we Francji i paryska ekspozy-tura akademickiego Związku zbliżenia między narodowego „Liga” w Warszawie oraz licznie zgromadzona młodzież polska, studująca w Paryżu. Młodzież francuzi są gośćmi AZZM. Mają oni zabawić w kraju 18 dni, zwiedzając zabytki i instytucje Państwa Polskiego.

Pokryjmy siecią lądowisk całą Polskę

Każde miasto na Pomorzu winno urządzić lotnisko zapasowe

Oprócz stałych portów lotniczych, roz-wój lotnictwa pociąga za sobą konieczność utrzymania dużej ilości lotnisk zapasowych t. zw. lądowisk. Lądowisko jest to wybrany i odpowiednio utrzymany teren o po-wierzchni około 500×500 mtr, równy, suchy, bez bródz i rowów, pokryty niskopien-ną trawą, jak pastwiska, lub też pola ob-siane koniczyną, względnie seradela. Ża-danych urządzeń technicznych lądowisko nie posiada.

Okolice bagniste lub pokryte piaskami lotniami nie nadają się na lotnisko.

Znaczenie lądowisk jest bardzo wielkie dla lotnictwa, tak w czasie pokoju, jak woj-ny. W okresie pokojowym służą one do nor-malnych ćwiczeń szkolnych wojskowego lotnictwa. Dla lotnictwa sportowego są konieczne nie tylko do wyszkolenia, ale w pierwszym rzędzie do uprawiania turystyki lotniczej. Dla lotnictwa sanitarnego są pod-stawowym warunkiem, uzależniającym możliwość użycia samolotu do szybkiego przewozu chorych i rannych.

Dla lotnictwa wojskowego i cywilnego gęsta sieć lądowisk jest równocześnie jed-

nym z czynników bezpieczeństwa w czasie przelotów.

Na wypadek wojny lądowiska będą mia-ły olbrzymie znaczenie dla celów obron-nych Państwa.

Każda armja walcząca musi mieć szereg lotnisk na drodze swego posuwania się. Ilość lotnisk i ich jakość będzie decydować o działalności całego lotnictwa i zwalczaniu lotnictwa nieprzyjacielskiego.

Rozumiejąc to, winniśmy pokryć gęstą siecią lądowisk cały kraj, KAŻDE MIASTO NA POMORZU WINNO URZĄDZIĆ U SIEBIE LOTNISKO POMOCNICZE, tem-bardziej, że nie wiemy, w którym miejscu będziemy musieli skupić swe siły powietrz-ne dla ataku nieprzyjacielskiego. Może to nastąpić nie tylko wzdłuż naszych granic, ale i wewnątrz kraju. Wybranie i utrzyma-nie lądowisk jest bardzo łatwe.

Jeżeli każdy powiatowy komitet L. O. P. P. będzie się czuł w obowiązku wybrać i utrzymać kilka terenów na lądowisku, w porozumieniu z ich właścicielami, to takim kosztem i niedużym wysiłkiem przyczyni się dzielnie do Obrony Przeciwlotniczej Państwa.

Rzeczą naczelnych władz L. O. P. P. i zadaniem Pomorskiego Wojewódzkiego Ko-mitetu będzie ta akcja zgóry pokierować, zapewniając sobie fachową poradę, ze stro-ny naszych specjalistów lotniczych.

Jugosłowiańska Pompa odgrzebana

W Belgradzie otwarto wystawę odkopanych po dziesięcioletniej pracy różnych zabytków w Stobi, których znaczenie historyczne i ar-cheologiczne jest nieocenione. Stobi, w po-ludniowej Serbji, zostało zniszczone przez trzę-sienie ziemi w r. 518 oraz przez najście Słow-ian. Stobi było metropolją wczesnej kultury bizantyjskiej na półwyspie bałkańskim.

Melioracja przy pomocy dynamitu



Przed kilku dniami użyto po raz pierwszy w Polsce dynamitu do prac melioracyjnych. — mianowicie w celu wyrównania bardzo krętego biegu rzeki Orzuc od Drożdżowem na Pole-siu, połączono dwa węzły rzeki linją nabożów dynamitowych, których wybuch utworzył no-we, głębokie i równe koryto rzeki. — Ilustracja nasza przedstawia groźny widok wybuchu półtonowego ładunku dynamitu. Praca ta wykonana została przez Państwową Wytwórnję Prochu pod kierunkiem inż. Raczyńskiego.

U słupów granicznych

Imponujący dorobek prac KOP-u

Utworzenie Korpusu Ochrony Pogranicza w r. 1924-tym było jednym z najbardziej udat-nych dzieł w odrodzonej Rzeczypospolitej.

Korpus położył kres bezczelnym napadom band dywersyjnych, ukrócił przemyt, położył twardą rękę na żywiołach wywrotowych, któ-re poprzednio grasowały bezkarnie na pogra-niczu.

Równocześnie K. O. P. stał się dla żołnierzy, którzy przechodzą przez jego szeregi, praw-dziwą Szkołą rycerską, jak również i szkołą obywatelskiej pracy. Od początku bowiem si-łą potrzeby i konieczności stało się tak, że KOP zadzierzgnął żywe stosunki z ludnością nadgraniczną, stał się jej przewodnikiem na po-lu pracy społecznej i kulturalnej, pomocnikiem w życiu gospodarczym, obrońcą w razie klęsk elementarnych.

Jak różnorodna i owocna jest praca K. O. P., rzucają na to światło cyfry.

Gdy więc np. w r. 1925/26 za nielegalne przejście granicy do Polski przytrzymano 16.179 osób, w r. 1926/27 — 10.171 osób, to w r. 1930/31 osób takich na całym pograniczu przytrzymano już tylko 2.913.

Oparto z bronią w ręku próbę wdarcia się przez granicę uzbrojonych band w r. 1924/25 — 86, w roku następnym już tylko 25, zaś w ro-ku 1930/31 był już tylko jeden taki wypadek. I-że na przelocie polsko-litewskim.

Wytropiono band lub organizacji bandyc-ko dywersyjnych w strefie działania Korpusu: w r. 1924/25 — 51, w roku następnym 23, zaś w roku 1930/31 wypadków takich już wcale nie było.

Band przemytniczych jeszcze w r. 1928/29 zlikwidowano 29, w roku ubiegłym już tylko pięć. Dwa na pograniczu polsko-łitewskim i trzy na polsko-litewskim, Pogranicze wogóle uspokaja się. Mniej jest napadów bandyckich i rabunkowych w pasie granicznym (w r. 1925 i 26 — 32, w r. 1930/31 tylko 4), mniej zastrze-żonych przy nielegalnym przejściu granicy (w r. 1924/25 — 30, w r. 1929/30 — 4, w r. 1930/31 — 15). Jedyne liczba ujętych szpiegów wciąż jeszcze trzyma się wysoko: w r. 1927/28 — 117, w r. 1929/30 — 301, w r. 1930/31 — 231 (polsko sow. — 165, polsko-litew. — 45.)

Wzrasta natomiast ilość wypadków, w któ-rych KOP udziela ludności miejscowej pomo-cy w wypadkach klęsk żywiołowych i pożar-ów. Wypadków takich w r. 1927/28 było 116, w r. 1929/30 — 246, w 1930/31 roku — 231.

Zakres prac Korpusu Ochrony Pogranicza, poza zasadniczymi obowiązkami, jest ogromny. Obejmuje on pracę oświatową i kulturalną, or-ganizowanie obchodów, uroczystości, budowę domów ludowych i kościołów, pracę nad wy-chowaniem fizycznym i przysposobieniem woj-skowym, opieką lekarską, budowę mostów, gro-

bli, dróg, a przede wszystkim — pomoc w wy-padkach klęsk żywiołowych i nieszczęść, które tak często nawiedzają ziemie pogranicza. W roku ubiegłym (1930/31), mimo ciężkich warun-ków materialnych, praca KOP nie uległa ogra-niczeniu, a nawet przybrała nowe formy i bar-dziej się pogłębiła.

Oto liczby, które charakteryzują ten dział pracy KOP-u. W r. 1930/31 KOP utrzymywał 509 bibliotek, w których zgromadzonych było 74.504 dzieł w 85.813 tomach. Wypożyczono żołnierzom 98.671 tomów, cywilnym 12.464 to-mów. Gazet prenumerowaną 241 w 2.345 egz.

Światle utrzymywano 331, kinematografów — 41, zespołów teatralnych było 44, chórów — 21, zespołów teatralno-muzycznych — 36, ra-djoodbiorników — 36. Wyświetleń kinemato-graficznych było 1.176 przy obecności 98.217 żołnierzy i 64.655 osób cywilnych. Przedsta-wień teatralnych było 355, przy obecności 32217 żołnierzy i 22.500 cywilnych.

Domów żołnierza KOP posiada 4, w bu-dowie — 1, projektowanych — 2.

Piękną kartę w działalności KOP-u, stanowi również akcja służby zdrowia. Walka z tyfu-sem plamistym i brzusznym, walka z jaglicą, jest niemierną zasługą KOP-u, aniżeli walka z przemytem i bandytyzmem. Walka ta pocią-ga za sobą ofiary w szeregach personelu sani-tarnego KOP-u. Personel sanitarny KOP-u bier-z udział w pracy stowarzyszeń społecznych, przysposobienia wojskowego, wychowania fi-zycznego itp. Działalność jego przez pomoc

doraźnej, przyczynia się wydatnie do podnie-sienia poziomu higieny wśród ludności pogra-nicznej i rozproszenia głębokiej dotychczas w tej dziedzinie ciemnoty.

„Kopiści” przy swej działalności różnorodnej nie zapominają również i o sporcie. Od-dają się z zapałem sportowi konnemu są na-wet w tym zakresie pionierami wyścigów klu-saków.

KOP. w zakresie sportu, przysposobienia wojskowego, wychowania fizycznego promie-niuje, oczywiście, nazwewnątrz. W roku 1930/31 gimnastykę uprawiało 10.860 osób, lekkoatlety-kę 6.053 osób, gry sportowe — 5.341, piłkę noż-ną — 751 osób, pływanie — 1.505, strzelectwo — 6.612 itd. Nawet takie sporty, jak hokej na lodzie, tenis, siatkę i rozwijają się w KOP. Młodzież szkół powszechnych organizo-wana jest w hufce szkolne, KOP. organizuje również obozy harcerskie; w r. 1930/31 — 51 obozów, 1.712 harcerzy i harcerzek.

Dziesiątki tysięcy młodzieży, które pod ki-runkiem KOP. pracują w oddziałach p. w., czy w organizacjach sportowych, są oczywiście u-świadomiane w duchu państwowym i będą z pewnością poważnym i dodatnim czynnikiem w przyszłej pracy obywatelskiej.

Praca KOP. — tak różnorodna i wszech-stronna, a zarazem tak dodatnia i pożyteczna, jest najlepszym dowodem, że Korpus Ochrony Pogranicza wysoce dostojnie i godnie wyko-nuje swoje zadanie. — A. Sander.

„ŚWIATOWID“

Dziś Premiera!

Wspaniały 100 proc. dźwiękowiec
„Rozstrzygająca noc“
dramat erotyczny o pięknej wystawie i fascy-
nującej treści. W roli głów. Suzy Vernon,
Tom Bourdelle i Piotr Baczew.

KRONIKA

środa
3
sierpnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek N. M. P. Aniel.

Środa Św. Szezepana

Stan wody na Wiśle z dnia 1. 8. Płock + 0,45, Toruń +0,30, Fordon +0,31 Chelmno +0,16 Grudziądz +0,26, Korzeniewo +0,54, Piekło - 0,26, Tezew - 0,38, Einlage + 2,20, Schiwenhorst + 2,48.

Ciepłota wody w Wiśle + 21.

— Nocny dyżur aptek. Do środy, dnia 3 sierpnia włącznie dyżuruje apteka „Pod Orłem“, Rynek Staromiejski.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Wtorek 2. 8. godz. 20:ta „Szpieg“ ceny najniższe.

Środa 3. 8. godz. 20, „Krysia Leśniczanka“ premiera

Czwartek 4. 8. godz. 20:ta „Marjusz“.

Repertuar kin:

Palace — „Marokko“ z Marleną Dietrich.

Światowid — „Rozstrzygająca noc“.

— Corso. Król detektywów paryskich.

Mars. Miłość Teresy Rott.

MARS Kłnoteatr dźwiękowy ul. Warszawska

Najsubtelniejsza tragiczna ekranu

OLGA CZECHOWA w potężn. filmie pt.

Miłość Teresy Rott

Wzruszający dramat erotyczny.

Nadto: Doskonały nadprogram.

Kulzatek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-tej w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.70—1.30

BAR SATYR

TORUŃ

LAZIENNA 13 TEL. 93.

SATYR

Nowootwarty lokal

gruntownie odnowiony

Obfity zimny bufet

Od 12-16 obłady

Specjalna sala do zebrań

Ceny niskie Ceny niskie

Z miasta

— Podziękowanie. Na kolonję letnią dla dzieci polskich z Niemiec w Toruniu wpłacił na konto PKO nr. 206 229 Okręgu Pomorskiego ZOKZ p. Naczelnik Konstanty Ceceniowski zł. 5.— za co Komitet składa serdeczne podziękowanie.

— Chór garnizonowy im. Św. Katarzyny. Zebranie miesięczne odbędzie się w wtorek, dnia 2 sierpnia o godz. 20-tej w auli szkoły wydziałowej. — Ze względu na blizkie imprezy udział członków konieczny. Tamże przyjmuje się zapisy na nowych członków. Zarząd 5407.

— Baczość oficerowie rezerwy Koło Toruń. Zebranie miesięczne Kola odbędzie się w środę dnia 3. 8. br. o godz. 20-tej w lokalu Federacji — Mostowa 6. Obecność wszystkich konieczna — Zarząd.

— Stary „Satyr“ w nowej szacie. Od kilku dni znany bar „Satyr“ przy ul. Łazienniej zmienił lokal i przeniósł się do obszerniejszego lokalu o dom dalej, z czem „staremu „Satyrowi“ weale do twarzy. Pięknie i ze smakiem odnowione i udekorowane pokoje nowego baru będą mogły pomieścić znacznie większą ilość gości, na których brak znany i ceniony na tutejszym terenie gospodarz nie będzie potrzebował się uskarżać. Staremu „Satyrowi“ w nowej szacie życzymy jaknajlepszego powodzenia.

— Pielgrzymka do Częstochowy. W sobotę dnia 20 sierpnia br. o godz. 7-mej rano z dworca Toruń — Przedmieście wyrusza pielgrzymka do Częstochowy. Pobyt przez niedzielę i poniedziałek, powrót we wtorek rano. Koszta podróży w obie strony zł. 21.— od osoby. Organizację pielgrzymki przyjmuje na siebie kancelaria parafjalna kościoła Panny Marji, gdzie zgłaszać się trzeba najpóźniej do dnia 12 sierpnia br. Przy zgłoszeniu wpłacić zł. 5.— od osoby, których w razie rezygnacji

Kujmy łańcuch chleba dla dzieci polskich z Niemiec

Już 3 sierpnia dzieci opuszczają Toruń

Wczorajszy wykaz ofiarodawców rozpoczał p. Dr. Roman Lutman.

Wezwany przez p. dyr. Olecha składam 5 zł. (pieć złotych) na kolonję letnią dla dzieci polskich z Niemiec w Toruniu i wzywam do złożenia podobnego datku na ten cel p. prezesa mjr. Mieczysława Palucha i pana prokuratora Zygmunta Waleckiego.

() Dr. Roman Lutman.

Wezwany przez p. Szmeltera składam pięć zł. na chleb dla dzieci polskich z Niemiec.

Janicki.

Dyrektor Banku Związku Spódek Zarobkowych w Toruniu p. Wojciechowski złożył na łańcuch chleba dla dzieci polskich z Niemiec 5 złotych.

Raz jeszcze zwracamy się do Wasz Czytelnicy z gorącym apelem kujcie

ogniwa łańcucha chleba dla dzieci polskich z Niemiec — składajcie nam tychmiast najdrobniejsze ofiary. — Dzieci polskie z Niemiec opuszczają Toruń już w środe dnia 3 sierpnia.

Ofiary składać należy w Redakcji „Dnia Pomorskiego“ ul. Szeroka 11 — łańcuch chleba dla dzieci polskich z Niemiec“.

Wszystkim dotychczasowym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

ZUPU przystępuje do budowy domów mieszkalnych w Toruniu

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu przystępuje już w najbliższym czasie do budowy domów mieszkalnych w Toruniu przy ul. Matejki, Mickiewicza i Krasieńskiego, i w tym celu ogłasza przetarg o towy na wykonanie robót ziemnych, murarskich, tynkarskich, izolacyjnych betonowych, żelbetowych i ciesielskich.

O pośpiechu, z jakim będzie pro-

wadzona budowa domów, świadczy fakt, iż roboty będzie trzeba rozpocząć niezwłocznie po udzieleniu zlecenia a wykończyć w stanie surowym do dnia 1 grudnia 1932 r.

Wiadomość ta przyjma niewątpliwie liczne rzesze obywateli toruńskich z zadowoleniem, zwłaszcza rzesze bezrobotnych, których szereg dzięki podjęciu pracy przy budowie tych domów znacznie się przerzedza.

Ratujmy dzieci przed gruźlicą

Apel do obywateli miasta Torunia

Już od kilku lat nieprzerwanie istnieje i działa Komitet Kolonij Letnich dla dzieci toruńskich. Usiłowania Komitetu idą w kierunku gromadzenia funduszy na cele kolonij i półkolonij letnich dla tych dzieci, które potrzebują lepszego odżywiania i lepszych warunków życia higienicznego. Komitet ratuje przed gruźlicą rocznie kilkadziesiąt najbiedniejszych, które spędzają cztery tygodnie na świeżym powietrzu, pod troskliwą opieką, w atmosferze pogodnej, zdala od smutku i nędzy ich rodzinnego bytowania. Ci, którzy interesują się tą akcją, mogą łatwo stwierdzić, jakie ogromne korzyści wynoszą biedne dzieci dzięki kolonjom i półkolonjom letnim. Dzieci tę przychodzą na kolonję wynędzniałe, smutne, wylekniome, blade — odchodzą zdrowe i wesole.

Kolonje i półkolonje letnie są zupełnie bezpłatne i gromadzą tylko dzieci najbiedniejszych rodzin. Akcja ta pochłania znaczne kwoty pieniężne, a dochody Komitetu są w obecnym roku bardzo małe. Mimo wysiłków Komitetów szkolnych, mimo subwencji urzędów i prywatnych osób, Komitetowi brak jeszcze pieniędzy dla zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb i dlatego zwraca się z gorącym apelem do tutejszego społeczeństwa o pomoc.

Na ten cel organizuje Komitet w dniu 7. 8. br. **zbiórkę uliczną.**

Komitet wierzy, że wszyscy obywatele, którzy rozumieją doniosłość akcji, nie odmówią w dniu zbiórki chociażby najdrobniejszych datków. Prosimy o grosze, byleby od wszystkich. Szlachetnych ofiarodawców Bóg stokrotnie nagrodzi.

z podróży się nie zwraca. Zgłoszenia przyjmujcie się w godzinach urzędowych od godz. 9-ej do 12-iej.

— Pokaz wyrobów ceramicznych z Kaszub. W piękny sposób uczciła „Święto Morza“ tut. firma Malinowski przy ul. Szerokiej. W oknie wystawowym dano pokaz wyrobów ceramicznych z okolic nadmorskich z Kaszub, a więc Chmielna i Kartuz a także haftów z Kościerzyny.

Na oknie widoczny afisz reklamowy pomorskiej Sztuki Ludowej, wydany staraniem Tow. Pop. Przem. Ludowego, a opatrzony napisami w języku polskim, francuskim i angielskim.

Wystawą wyrobów ceramicznych z Kaszub winno się zainteresować społeczeństwo miejscowe.

— Konfiskata „Danziger Neuste Nachrichten“. Na polecenie Prokuratora S. O. w Toruniu zostały zajęte na terenie m. Torunia egzemplarze „Danziger Neuste Nachrichten“ nr. 174 z 27. 7. br.

— Jaka dziś będziemy mieli pogodę. Przewidywany przebieg pogody na Pomorzu w dniu 2 sierpnia br. Na Pomorzu wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i ulew, miejscami o charakterze nawalnicowym i deszczów pochodzenia burzowego, upalnie. — Słabe lub umiarkowane wiatry południowe.

— Zgony. Dnia 1. 8. 1932 r. zmarli w Toruniu Ludomira Petronela Beltowska z Leszczynskich ur. 16. 9. 1892 r., Kazimiera Osielska ur. 12. 9. 1931 r.

Wypadki i przestępstwa

— Kradzież roweru. Na szkodę p. Rygielskiego zam. przy ul. Małe Garbary 20 skradziono rower wart. 110 zł z korytarza domu przy ul. Małe Garbary 20.

— Pilnujcie mieszkań. Do mieszkania przy ul. Marszałka Focha 37 włamał się w nocy z dnia 30 lipca br. nieznan sprawcy i skradł z przedpokoju różną garderobę i bieliznę wart. 400 zł. Tej samej nocy dokonano włamania do mieszkania przy ul. Szosa Chelm. 52 gdzie skradziono skrzypce, garberobę i bieliznę ogólnej wart. 4000 zł

— Zaginął. Orłowski Piotr zam. w Toruniu Przy Rzeźni 56 zgłosił, iż syn jego Sylwester lat 15 wyszedł do pracy w dn. 26 lipca br. i do dnia dzisiejszego nie powrócił.

— Dziecko najeżane przez rowerzystę. — Hoffszyn Henryk zam. w Toruniu przy ul. Mickiewicza 87 najeżał rowerem na ul. Waly Genowefę Ostrowską lat 4, zam. przy rodzicach ul. Małe Garbary 28. Dziecko odniosło dotkliwe pokaleczenie na głowie, tak iż musiano odstawić je do szpitala miejskiego.

Ruch w porcie toruńskim

Do Torunia przybyły w dniu wczorajszym następujące parostatki Żeglugi Polskiej „Vistula“; z Tezewa przybył parostatek „Francja“ i odpłynął do Warszawy, z Gdańska przybył „Krakus“ i odpłynął do Warszawy. Do Gdańska odpłynął parostatek „Stanisław“, który przybył z Warszawy, do Warszawy odpłynął z Torunia parostatek „Mickiewicz“ Przybył do Torunia z Warszawy parostatek „Kazimierz Wielki“ Do portu toruńskiego przyplłynął ponadto parostatek „Gdańsk“, który przyholował 5 berlinek z towarem z Tezewa.

Z teatru

„Tani wtorek“ Dziś we wtorek dnia 2 bm o godz. 20 (Tani wtorek) po cenach najniższych od 30 gr. do 1,50 zł, znakomita sztuka Kistemecersa pt. „Szpieg“ grana na naszej scenie z olbrzymim powodzeniem przez trzy sezony.

— „Krysia Leśniczanka“ W środę dnia 3 bm. o godz. 20 po raz pierwszy przepiękna, pełna milego humoru opertaka 3 akt. J. Jarno „Krysia Leśniczanka“ z wyborną odtwórczynią roli tyt. ulubienicą toruńskiej publiczności Janiną Leonowicz i reżyserem Zdzitowieckim w roli „cesarza“. Hrabianką będzie znana artystka Opery warszawskiej Henryka Żelska, Minką p. Marja Dobrosielska. Szereg wyborn. typów komicznych stworzą niezawodni przedstawiciele humoru w zespole operetki Zdrojawożez Ciecchocinka pp. Mirecka, Korab-Laskowski, Wł. Ilciewicz i Suwalski. Szereg pięknych tańców wykona uroczą toruńianka p. Grossówna na czele swego corps de ballet.

Igrzyska sportowe S. M. P.

W niedzielę na stadionie wojskowym odbyły się zawody lekkoatletyczne i gier sportowych Stowarz. Młodzieży Polskiej Okręgu Toruńskiego.

Zawodnicy w liczbie około 100 przybyli z Chelmz, Lulkowa, Papowa Tor., Pluskowsów, Skąpego, Złotorji i z Torunia-Mokre Św. Jan, Św. Jakób, P. Marja.

Zawody odbyły się pod kierownictwem M. Kojtki.

Sędzia główny p. J. Zbikowski. Sędziowie poszczególnych konkurencyj stali na wysokości zadania.

Zawody te były eliminacyjnymi do zawodów związkowych, które się odbędą w dn. 24 sierpnia.

Wyniki:

Biegi 60 m. młodszych 1) Makowski, Mokre 7.9, 2) Włodarski P. Marja 8, 3) Dziebecki P. Marja.

100 m. starszych 1) Grabowski Mokre 12.2, 2) Osmański Mokre 12.3, 3) Bruszkowski Mokre.

800 m. — 1) Malinowski Mokre 2.16.1, 2) Makowski Mokre 2.18.2, 3) Jaroszewski P. Marja.

3000 m. na przełaj — 1) Kojtka M. S. Jakób 11.22.3, 2) Światalski Sokół poza konkursem, 2) Śledziński Mokre 12.38, 3) Łaskowski Św. Jakób.

Sztafeta 4x100 — 1) Mokre Osmański, Bruszkowski, Bienaszewski, Grabowski 55.2 2) Chelmza 55.3.

Skoki wdal młodszych — 1) Zymiński Mokre 5.10, 2) Łakomiak Chelmza 5.05, 3) Makowski Mokre 5.00. Starszych — 1) Osmański Mokre 5.50, 2) Karasiewicz Chelmza 5.30, 3) Luckner Papowo 5.20.

Wzwyż młodszych — 1) Makowski Mokre 1.50, 2) Dąbrowski Mokre 1.45, 3) Jagielski Mokre 1.40. Starszych — 1) Osmański Mokre 1.65, 2) Luckner Papowo 1.60, 3) Kojtka K. Św. Jan 1.60.

O tyczce młodszych — 1) Zakrzewski Chelmza 2.80, 2) Malicki Mokre 2.20, 3) Hahn Mokre 2.10. Starszych — 1) Osmański Mokre 2.70, 2) Kojtka K. Św. Jan 2.60, 3) Janiak Mokre 2.50.

Rzuty dysk młodszych (1 kg.) — 1) Dąbrowski Mokre 32.08, 2) Meller Św. Jan 29.85, 3) Płoszyński Św. Jan 29.32. Starszych — 1) Grabowski Mokre 21.67, 2) Kojtka K. Św. Jan 21.66, 3) Osmański Mokre 21.20.

Oszczep młodszych — 1) Zakrzewski Chelmza 26.05, 2) Polak Św. Jan 26.00, 3) Płoszyński Św. Jan 25.40. Starszych — 1) Osmański Mokre 31.65, 2) Gutfeld Mokre 30.25, 3) Kojtka K. Św. Jan 29.87.

Kula młodszych — 1) Płoszyński Św. Jan 9.40, 2) Zymiński Mokre 9.31, 3) Wendorf Chelmza 8.82. Starszych — 1) Rogulski P. Marji 9.13, 2) Kulwicki Mokre 8.91, 3) Stawicki Papowo 8.53.

W ogólnej klasyfikacji gier prowadzi SMP. Mokre mając 12 miejsc pierwszych, 8 drugich i 6 trzecich. Z zawodników najwięcej miejsc uzyskał Osmański Mokre. W grach sportowych rozegrano zawody w siatkówkę między drużynami Papowo Tor. — Św. Jan z wynikiem 30:44 (15:6).

Podczas zawodów lekkoatletycznych na stadionie wojskowym rozegrano zawody w piłkę nożną pomiędzy drużynami Jedność — 8 pac z wynikiem 4:2 dla Jedności. Gra brutalna nieciekawa z powodu braku wyrobienia tak technicznego jak i taktycznego.

„PALACE“

Dziś!

Najwspanialszy i najdroższy film na świecie

„MAROKKO“

W rolach głównych: Marlena Dietrich, Garry Cooper i Adolf Menjou.

Obywatelski czyn gospodarczy pow. tucholskiego

Regulacją rzeki Kamionki zajmie się specjalna spółka wodna

Rok rocznie, od szeregu lat, a szczególnie w tym roku, tak obfitym w opady atmosferyczne, — nieregulowany odcinek rozlewnej i zabagnionej rzeki Kamionki, na terenach gmin Pamiętowo, Waldowo i Wielka Klonia, — sprawiał i sprawia duże szkody zalewając znaczne obszary łąk nadbrzeżnych, coraz bardziej je zabagniając, niszcząc trawy i zbiory siana.

W celu usunięcia tych stałych szkód, grono zainteresowanych gospodarzy powzięło myśl dalszej regulacji rzeki Kamionki, na odcinku Pamiętowo—Karczewo, nawiązując w ten sposób pracę regulacyjną z uregulowanym już odcinkiem Kamionki, w jej górnym biegu, od Radzimia do Pamiętowa.

Dla zasadniczego omówienia tej sprawy z inicjatywy Wójta z Pamiętowa, p. Leona Tomaszewskiego, zostało zwołane w dn. 24 bm. do Pamiętowa zebranie konstytucyjne, na które przybyło 50 gospodarzy z gmin Pamiętowo, Waldowo i W. Klonia, oraz przedstawiciel nadleśnictwa z Zamrzynicy.

Na zebraniu to przybył również p. Starosta powiatowy Jerzy Hryniewski, w towarzystwie referenta do spraw wodnych w Starostwie tucholskim p. Teodora Grzenia.

Po zagajeniu zebrania przez p. wójta Tomaszewskiego, zabrał głos p. Starosta i w pięknych słowach scharakteryzował swój stosunek do zagadnień rolnictwa w powiecie, podkreślając, że stawia je w planie swej pracy na miejsce czołowe, by przez dokładne poznanie lokalnych potrzeb i trosk rolniczych, przyjść z pomocą w rozwiązaniu tych zagadnień, stanowiących dla powiatu tucholskiego znaczenie podstawowe. Nawiązując do obecnej tak trudnej sytuacji rolnictwa, p. Starosta rzucił słowa dobrej otuchy, wskazując na szereg nowych ustaw i rozporządzeń Rządu, specjalnie mających na celu pomoc i ulgę dla rolnictwa. — Kończąc przemówienie, p. Starosta podniósł ogromną pożyteczność powziętych zamierzeń uregulowania rzeki Kamionki — oraz wielką zasługę inicjatorów tej pożytecznej sprawy, obiecując ze swej strony pomoc i gorące jej poparcie.

O stronie formalnej, — w sprawie zawiązania Spółki Wodnej, udzielił zebraniu wyczerpujących wyjaśnień referent Staro-

stwa p. Grzenia, — poczem po bardzo rzeczowej i poważnej dyskusji, większością 47 głosów (przeciw 3), zebranie wypowiedziało się zasadniczo za utworzeniem Spółki Wodnej — i dla szczegółowego zbadania sprawy, oraz dokonania wstępnych czynności powołano jednogłośnie Komitet tymczasowy w składzie następującym: Leon Tomaszewski, wójt z Pamiętowa, jako przewodniczący, Bronisław Szeller z Waldowa, jako skarbnik, Emil Dorau z Pamiętowa, Richardt Karau z Pamiętowa, Litwiński Jan z W. Kloni, Józef Kitowski z Kloni,

Adolf Chmarzyński z W. Kloni, jako członkowie.

Zamierzona regulacja rzeki Kamionki, która obejmie odcinek tej rzeki, wynoszący w linii powietrznej około 9 km, będzie poważnym i dużym w życiu gospodarczym powiatu wkładem, nie tylko bowiem zmniejszając obszar łąk nadbrzeżnych, lecz wybitnie poprawi stan łąk w górnej, już regulowanej części Kamionki, które, dzięki dzisiejszemu zabagnieniu w dolnym jej biegu, nie osiągają pełni korzyści z dokonanej już tam regulacji.

Stan rolnictwa na Pomorzu w lipcu

Przebieg pogody w miesiącu lipcu był bardzo niejednostajny, nacechowany znacznymi wahaniami temperatury i ilości opadów. Pierwszy tydzień okresu sprawozdawczego był bardzo ciepły, częściowo nawet upalny, to też po obfitych opadach, które miały miejsce w końcu czerwca, stan zbóż i roślin okopowych znacznie się poprawił, szczególnie żyta i jęczmienia ozime zaczęły szybko dojrzewać. Siano kosi i sprzęt koniczyny dzięki sprzyjającej pogodzie zostały ukończone — plon siana na przeważającym obszarze Pomorza był na ogół średni, miejscami tylko dobry.

Zbiór jęczmienia ozimego i rzepaku rozpoczęły przy końcu pierwszej dekady okresu sprawozdawczego niewszędzie zostały ukończony przed ulewami deszczami pochodzenia burzowego, jakie spadły niewiele w połowie lipca, przekraczając w niektórych centralnych powiatach Pomorza kilkakrotnie normę tygodniową. W dwóch powiatach zanotowano w jed-

nym dniu 120 mm opadów. Ulewne te deszcze połączone w niektórych okolicach z burzami gradowymi wyrządziły znaczne szkody; prócz szkód gradowych w wielu miejscowościach zanotowano zupełne wylegnięcia zbóż, przez co ucierpiała jakość ziarna a pozatem koszenie będzie znacznie utrudnione.

Szczególnie ucierpiała powiaty z glebą o podłożu mniej przepuszczalnym, gdyż zatrzymująca się woda powodowała wymywanie i częściowe gnicie buraków i ziemniaków. Również mieszanki z peluszką i grochy ucierpiała od nadmiernej wilgoci mianowicie w powiecie Starogardzkim.

Drugą i trzecią dekadę okresu sprawozdawczego cechował stały spadek temperatury z częstymi opadami, co spowodowało pewne opóźnienie żniw, które rozpoczęły się z końcem drugiej dekady, a w północnych powiatach dopiero z końcem okresu sprawozdawczego. Wobec opóźnionych żniw próbnych

Smakosze
piją tylko
piwo
„Jubileuszowe“
z Browaru
Grudziądzkiego
W. Sommer i Ska

Budujmy
Flotę Narodową

omłotów jeszcze nie dokonano, konkretnych więc danych o wyniku zbiorów podać nie można. Jednakowoż spodziewać się należy, że zbiory będą na ogół średnie wzgl. powyżej średnich.

Plon słomy przedstawia się dobrze. Odrost łąk i koniczyn był całkiem zadawalający, jedynie ucierpiała łąki podmokłe, lubiny wczesne są obficie obsadzone strakami. Stan okopowych a zwłaszcza ziemniaków w końcu miesiąca uległ poprawie.

Na rynkach zbożowych panowała nadal wyrażna depresja, obroty, zwłaszcza jeżeli chodzi o jęczmień, spadły znacznie, to też ceny kształtowały się niskowo. Wobec zapowiedzianych dość dobrych zbiorów w kraju i zagranicą odbiorcy powstrzymywali się z zakupem zbóż; niepewność do sytuacji rynkowej po żniwach i co do przyszłych cen panowała przez cały czas okresu sprawozdawczego. Na ogół pomimo rozpoczętych żniw podaż przez cały miesiąc była dość równomierną z pewnym osłabieniem się w końcu ostatniej dekady. Państwowe Zakłady Przemysłowe — Zbożowe nadal powstrzymywały się od zakupów interwencyjnych, poczyniły już jednak przygotowania do rozpoczęcia skupu zboża z chwilą pojawienia się na rynkach zboża z tego rocznych zbiorów.

Na rynkach zwierząt rzeźnych panowała również ogólna tendencja słaba. Zniżka na woły mięsiste i buhaje, która nastąpiła z początkiem czerwca, trwała nadal ze znacznym wzmocnieniem się w okresie sprawozdawczym w stosunku do okresu poprzedniego. Zniżce tej oparły się natomiast krowy tuczone i jałowice, które wykazały nawet pewną nieznaną w stosunku do cen czerwcowych. — Ceny świń bekonowych uległy znacznej niżce pomimo zmniejszenia się podaży na rynkach krajowych w związku z rozpoczęciem się żniw. Wpływał na to po części spadek konsumcji rynku angielskiego, spowodowany upałami. Owce tuczone wykazują pewną niżkę.

Rynek nabiałowy z wyjątkiem cen mleka wykazał pewną wyżkę cen masła i jaj. — Przyczyny tego należy dopatrywać się w znacznym spadku dowozu na który w pierwszej połowie okresu sprawozdawczego wpłynęły upały, utrudniające transport masła, w drugiej zaś połowie rozpoczęcie się żniw. Na ogół jednak wyżka cen zaznaczyła się na rynkach krajowych. Na rynkach bowiem zagranicznych ceny pozostały bez zmian.

Rolnictwo pomorskie z wielkim zadowoleniem i uznaniem przyjęło ogłoszone w ostatnich dniach ubiegłego miesiąca rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej uchylające egzekucję z płodów na pniu, która odtychczas była stosowana na ziemiach zachodnich z wielką stratą dla tutejszego rolnictwa.

Programu radiowego

Wtorek, 2 sierpnia.

Warszawa 12,45 Płyty, 15,00 Komunikat gospodarzy; 15,40 Muzyka lekka (płyty) 16,35 Komunikat dla żegluga i rybaków; 16,40 Odczyt sportowy pt. „Kajakiem z wody na wodę“ wygłosi p. J. Włodarkiewicz 17,00 Popularny koncert symfoniczny. 18,00 Z naszego wybrzeża — wygłosi prof. A. Janowski. 18,20 Muzyka lekka i taneczna; 19,15 Rozmaitości. 19,35 Prasowy Dziennik Radiowy; 19,45 „Litosłowne nauczanie rolnictwa“ (kursy korespond. im. St. Staszica) prof. St. Jankowski. 20,00 Koncert wieczorny. 21,00 Feljeton literacki pt. Rola krytyków — wygłosi p. W. Rogowicz; 21,15 D. c. koncertu. 22,00 Muzyka taneczna. 22,40 Wiadomości sportowe; 22,50 Muzyka taneczna.

Pokaz i konkurs psów myśliwskich na Pomorzu

Pomorskie Towarzystwo Łowieckie (Toruń, Sienkiewicza 10) od początku swojego istnienia zwraca szczególną uwagę na hodowlę i tresurę psa myśliwskiego. Towarzystwo organizując lub współdziałając przy urządzeniu trzech ostatnich konkursów wyżłów na Pomorzu doszło do przekonania, że konieczną jest dla dobra sprawy dalsza wytrwała praca w tej dziedzinie.

W pierwszej połowie września b. r. organizuje Pomorskie Towarzystwo Łowieckie na prawobrzeżnym Pomorzu pokaz i konkurs wyżłów. Starając się udostępnić udział psów, wykazujących nawet bardzo wielkie braki w tresurze, ustalono, że osobną częścią konkursu będzie pokaz psów, które ocenione będą celem

selekcji hodowlanej przedewszystkiem z względu zewnętrznego.

Psy te będą mogły wziąć udział w konkursie obejmującym wszystkie działy pracy przewidziane dla wyżłów dowodnych, albo w konkursie dla psów młodych o zredukowanym programie.

Jako nagrody przewidziano: dyplomy na medale P. I. R. i inne, nagrody pieniężne i cenne podręczniki o hodowli i tresurze psa myśliwskiego.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela Wiceprezes Pomorskiego Towarzystwa Łowieckiego, p. Dr. Jan Łukowicz, Chojnice, Dworcowa 41.

„Polonia“ bydgoska mistrzem piłkarskim Okr. Pomorskiego

Ub. niedzieli na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy odbyły się zawody piłkarskie pomiędzy K. S. Polonia a Tow. Gimn. Sokół 4. z wynikiem 1:1 (1:0) dla Polonii.

Gra stała na ogół na niskim poziomie technicznym, a nawet czasami była brutalna ze strony Sokola. W pierwszych minutach meczu, Polonia jakby lekceważąc przeciwnika, dopuściła do wytorzenia się pod swą bramką niebezpiecznych sytuacji, zdopiewana jednak przyjaznymi okrzykami publiczności, powoli podchodzi pod bramkę Sokola, w rezultacie czego Chybiak z kombinowanego podania Schmidta pakują nieuchronną bramkę. Do pauzy gra toczy się ze zmiennym szczęściem, jednak pozostaje bez rezultatu dalszego.

Po pauzie Sokół, coraz częściej gości pod bramką Polonii. Napad Sokola dokazuje wprost cudów zręczności, które są jednak udatemnie przez świetną obronę i bramkarza Polonii.

Pod koniec gry, strzelonego przez Sokola kornera w jakiś dziwnie niewytłumaczony sposób sędzia p. Kończal uznaje za bramkę, chociaż widocznym było, jak również potwierdzonym nawet przez samych graczy przeciwnika, że goła de facto nie było.

Sędzia ten okazał się nadzwyczaj słabym i niezdeterminowanym i nawet w pierwszej chwili kiwał ręką rozradowanym zwolennikom Sokola, że istotnie goła niema, a później na ich okrzyki „Sędzia kalosz“ itp. — przchylił się niekorzyś Polonii.

Wina w tym wypadku leży po stronie O. K. Su, który nie wyznacza odpowiednich pod każdym względem sędziów na tak poważne zawody piłkarskie, a jeżeli już kiedyś wyznaczy zamięsowych, to ci wcale nie raczą przyjechać, jak to i w tym wypadku miało miejsce. Musimy jeszcze zaznaczyć, że p. Kończal daje się jedynie do prowadzenia zawodów B klasowych, do A klasowych bowiem jeszcze nie dorósł.

Polonia wykazała, że tyły posiada znakomite, nie wyłączając nawet starego weterana Buczkowskiego, który już 12 lat „urzęduje“ w bramce. Szwankuje jedynie napad i to oba skrzydła i lewy łącznik. Na specjalne wyróżnienie z napadu zasługuje Świątkowski. Rządilibyśmy Polonii uzupełnić prawą stronę pomocy i wymienione pozycje napadu, a wtedy rzeczywicie drużyna będzie odpowiednia. Całość drużyny znamionuje gra fair i ambicja.

W Sokole na specjalne wyróżnienie zasługuje bramkarz Sobieralski, w obronie Brzeziński i w napadzie świetny Pikiel. Drużyna ta musi dolożyć jeszcze dużo starań, aby utrzymać się w A klasie, gdyż obecnie znajduje się wedle rozgrywek na ostatnim miejscu. Drużynę znamionuje gra szczególnie ambitna, jeżeli chodzi o wczorajszy mecz z Polonią.

Dla informacji sportowców dodajemy, że piłkarskie zawody o mistrzostwo Polski odbędą się w Bydgoszczy w dniu 21 sierpnia pomiędzy Polonią bydgoską a Legią z Poznania.

Uwaga, Rybacy!

Niebezpieczeństwo kraba wełnistorekiego

W związku z rozmnożeniem się w dużych ilościach kraba wełnistorekiego w rzekach i jeziorach niemieckich oraz zaistnieniem niebezpieczeństwa przedostania się tego szkodnika do rybołówstwa rzek polskich, co już miało miejsce na rzece Noteci w miesiącu czerwcu b. r.

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie podaje do wiadomości wszystkim rybakom oraz zainteresowanym, że w dniu 4-go sierpnia o godz. 11,30 w Toruniu w sali Hotelu Wiktorja (ul. Żeglarska 15) oraz w dniu 15 sierpnia o godz. 11,30 w Grudziądzu w sali Hotelu Kellas (ul. Wybickiego 42) odbędą się pogadanki rybackie z następującym porządkiem obrad:

1. Referat instruktora rybackiego tuł. Towarzystwa p. L. Sakowicza na temat „Krab wełnistoreki i jego biologja“ oraz „O konieczności tępienia kraba, jako szkodnika w rybołówstwie.“

2. Pokaz kraba złowionego w rzece Noteci w bieżącym roku.

3. Referat instruktora rybackiego tuł. Towarzystwa p. L. Sakowicza na temat „Ustawa rybacka z dnia 7 marca 1932 r.“

4. Dyskusja nad punktem 1 i 3.

Ze względu na szereg aktualnych i ważnych spraw objętych porządkiem obrad — uprasza się pp. Rybaków o jaknajwcześniejsze przybycie.

Na boiskach pomorskich

Reprezentacja Torunia — „Gryf“ 4:3.

W ubiegłą niedzielę rozegrany został w Toruniu na boisku miejskim mecz w piłkę nożną pomiędzy reprezentacją Torunia a T. K. S. „Gryfem“.

Zawody zakończyły się wynikiem 4 : 3 na korzyść Reprezentacji Torunia, pomimo widocznej przewagi Gryfu, który atakował stale bramkę przeciwnika.

Sędziował p. Polniaszek.

Wyzwanie rzucone fakirom przez amatora

Niezwykły konkurs odbędzie się w Rzymie pomiędzy polykaczami gwoździ, tłuczonego szkła itp. smakokółów, a naśladowcą fakirow, amatorem Manetti. Manetti podjął się mianowicie wystąpić publicznie i powtórzyć wszystkie wyczyny fakirow, którzy zechcą się z nim zmierzyć, twierdzi on bowiem, że wszystkie „cuda“ fakirow są niczem innym, jak „naturalnym objawem autosugestji, którą każdy może u siebie wywołać“. Manetti twierdzi, że będzie w stanie wykonać publicznie wszystkie wyczyny fakirow bez najmniejszej dla siebie szkody, a w celu kontroli nad popisami zaprosi komisję złożoną z uczonych i lekarzy. Zapowiedź tych popisów wywołała w Rzymie ogromne zainteresowanie.

Skrzydła nam rosną

Imponujący rozwój lotnictwa komunikacyjnego ilustrują następujące cyfry. W roku 1919 aeroplany komunikacyjne na całym świecie przeleciały tylko 1 milion mil angielskich, podczas gdy w roku 1931 — 80 mil. mil angielskich.

Giędy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 1 VIII 1932 r.

Tranzakcje	Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgia	123,95—123,64
Gdańsk	—
Holandja	359,30—358,40
Kopenhaga	—
Londyn	31,33—31,18
Nowy York	8,923—8,903
Nowy York telegr.	8,928—8,908
Paryż	34,97—34,88
Praga	26,41—26,35
Sztokholm	—
Szwajcaria	173,85—173,45
Włochy	45,40—45,18
Berlin (w obrotach nicofic.)	202,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona olejiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 1 VIII. 1932	
Pszenica nowa	218—230

Zyto nowe	158—166
Jęczmień browar.	—
Jęczmień przem. pastewny	159—171
Owies marchijski	164—169
Mąka pszenna	28,75—33,25
Mąka żytnia 70%	23,50—25,75
Otręby pszenne	11,50—11,80
" żytnie	10,25—10,50
Groch Victoria	17,00—23,00
Groch drobny jadalny	21,00—24,00
Groch pastewny	—
Peluszka	16,00—18,00
Bób	15,00—17,00
Wyka	17,00—19,00
Łubin niebieski	11,00—12,00
Łubin żółty	16,00—17,00
Seradela	—
Kuchy liane	10,20—10,40

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy	
za 100 kg. z dn 1 VIII 1932 r.	
Pszenica	22,00—23,00
zyto	16,50—17,00
Jęczmień	17,00—17,50
" browar.	—

Owies pastew.	19,50—20,00
Mąka żytnia	—
" " 65%	28,00—29,00
" pszena 65%	35,50—37,50
Otręby żytnie	11,00—11,25
" pszenne	9,75—10,75
Rzepak	25,50—26,50
Seradela	—
Łubin niebieski	12,00—13,00
" żółty	16,00—18,00

Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

Toruń, 1. VIII. 1932.

Ceny rozumiej się za 100 kg franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacji odbiorcza.

Pszenica dworska 128 ft	—
Pszenica nowa	20,00—20,50
Zyto nowe	14,50—15,00
Jęczmień nowy 115,16 ft.	17,00—18,00
Jęczmień targowy	16,00—17,00
Owies	—
Mąka pszenna	—
Mąka żytnia	—
Otręby żytnie	10,50—11,50
Otręby pszenne	10,50—11,00

Usposobienie spokojne.



Dnia 31. lipca 1932 r. zmarł tragiczną śmiercią nasz długoletni pracownik, buchalter

LEON SZCZEPAŃSKI

W Zmarłym tracimy wybitną siłę fachową i nadzwyczaj sumiennego i oddanego instytucji naszej pracownika.

Dyrekcja Kasy Chorych w Grudziądzu.



Dnia 31 lipca 1932 r. zmarł tragiczną śmiercią nasz długoletni kolega

LEON SZCZEPAŃSKI

W Zmarłym tracimy serdecznego kolegę, po którym wyrażamy najserdeczniejszy żal.

Związek Pracowników Ubezpieczeń Społ. w Polsce, Oddział w Grudziądzu

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 2 sierpnia 1932 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawca będzie u ekspedytora Sadeckiego za gotówkę: tapczany, umywalnia, maszyna do szycia, 6 krzesel, pianino, garnitur mahoniowy, szafa do ubrań i inne rzeczy.

Linde, komornik sądowy.

Ogłoszenie

Podaję do publicznej wiadomości, że Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dniach 16 i 30 lipca 1932 r. oraz 6 i 27 sierpnia 1932 r.

Za Komisarza Rządu
(—) Z. Szacherski,
Kier. Oddz. Bezp. Publ.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek dnia 4. 8. 32 r. sprzedawca będzie w drodze przetargu przymusowego najczęściej dającym za gotówkę w Wydrznie i Gordonowie: jedna maciora i gabinet męski prócz tego meble i obrazy. Zbiórka licytantów o godz. 8,15 przed oberzą p. Działaka w Wydrznie. W Szynwałdzie: maciora, 3 byczki i żreback. Zbiórka licytantów o godz. 11-tej przed oberzą p. Woelkiego. W Szembruksku: 2 konie, cielak, byczek, 2 prosiaki. Zbiórka licytantów o godz. 12-tej przed oberzą p. Weichert. W Gardeji o godz. 14-tej: 1 bufet, zbiórka licytantów przed dworcem kolejowym.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

Hotel „Królewski Dwór“ Grudziądz, Rynek 3/4.

Od 2 sierpnia br. dziennie od godz. 8-mej wiecz.

koncert artystyczny (DANCING)

W niedzielę i święta od 5—7 Five o'clock. Dobrze pielęgnowane napoje po cenach konkurencyjnych. Kuchnia polsko-francuska. Porecje z kociolków po zł. 0,90.

TADEUSZ MICHNIEWICZ lekarz chorób kobiecych i chirurgicznych

powrócił.

Grudziądz, Wybickiego 5, tel. 843
Przyjmuje na kartę porady.

OGŁOSZENIE.

Aparat sygnalizacji powietrznej (naufon) koło latarni morskiej wschodniego mola przy wjeździe do portu będzie od dnia 15 bm. nieczynny na przeciąg 3 do 4 tygodni z powodu gruntownej naprawy. W tym okresie sygnalizacja w czasie mgły dawane będą zapomocą elektrycznego dzwona, umieszczonego koło latarni mola wschodniego. Charakterystyka: 10 uderzeń następujących po sobie co 2 sek., długa przerwa 10 sek., powrót 30 sek.

Gdańsk, dnia 4 lipca 1932 r.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

MAKULATURA gazetowa na sprzedaż.

Toruń, ul. Szeroka 11.

BYDGOSZCZ

MAGISTRAT M. BYDGOSZCZY
Wydział VIII (Urząd Budown. Naziemn.)
ogłasza niniejszem

PRZETARG

publiczny pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy“ na roboty:

- malarskie i lakiernicze;
- slusarskie:

a) żelazne balustrady schodowe, b) żelazne klapy wentylacyjne w nowej szkole powszechnej na Bielawkach. Kosztorysy przetargowe nabywać można w godzinach urzędowych począwszy od dnia 3 sierpnia b. r. godz. 9 za opłatą 1,— zł w Wydziale VIII, ul. Jana Kazimierza 5, I ptr., gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień i gdzie zostaną wyłożone do wglądu rysunki oraz projekt umowy.

Oferty składać należy we wskazanym Urzędzie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 sierpnia b. r. godz. 10, o której nastąpi otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 5 proc. (słownie: pięć procent) sumy oferowanej. Bydgoszcz, dnia 1 sierpnia 1932 r.

(—) Inż. arch. Raczkowski,
Radca budownictwa.

PRZETARG PRZYMUSOWY
We wtorek, dnia 2 bm. o godz. 10 minut 30 przy ul. Śniadeckich 47 sprzedawca będzie najczęściej dającym za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do pisania „Adler“.

Łuczka, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Wszelkierne doświadczony rolnik

poszukuje posady rządcy-administratora lat 34, żony, 16 lat praktyki w Poznaniu i na Pomorzu. Na życzenie 2 — 3000 zł. kaucji. Łask. zgłoszenia do „Gazety Morskiej“ w Wejherowie. 5397

Oszczędną Pani domu używa

KAWĘ

z Nowoczesnej Palarni Kawy
B. Araczewski
Toruń, Chelmińska przy Rynku.

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu“ obejrzyć używane łóżka, stoly, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siedła oficcerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzenia, kilimy, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol“

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

Szlifowanie

wszelkich cylindrów z gwarancją półroczną po cenach konkurencyjnych tylko w firmie „Autoarma“ Bydgoszcz Zduny 6, tel. 1824. 5056

1500 zł.

któ pożyczy utrzyma dobrą posadę biurową. Fachowość niekonieczna. Oferty pod „1500“ do Biura Ogłoszeń Wozniak Gdynia, ul. Starowiejska.

Sad

wydzierżawię. Majątek Bosrek, poczta Rzeczkowo, pow. Toruń. 5406

Unieważniam

zgubioną legitymację nr. 3806 wyst. przez D. O. K. VIII. Solecki Wiktor. 5408

Skradzioną

książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Grudziądz i wykaz osobisty na nazwisko Narloch Jan wydany w wójtostwie Łązek unieważniam.

Niniejszem

unieważniam skradzioną mi w nocy z dnia 29 na 30 lipca legitymację nr. 172 wystawioną przez Izbę Skarbową w Grudziądzu na nazwisko Adam Sienkiewicz kontrol. I. Wydz. III.

Zgubioną

książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Włocławek na nazwisko Stanisław Jaśkalski unieważniam. 5392

Matjasu

angielskie nadeszły St. Grewicz, Wielkie Garbary 19, Tel. 853. Toruń. 5305

REPERTUAR

TEATRU TORUNSKIEGO

We wtorek, dn. 2. VIII. o godz. 20-tej

tani wtorek zamiast VIII taniej srody po cenach najniższych od 0,30 do 1,30 zł.

„Szpic“
Sztuka w 3 aktach Kistemecersa.

W środę, dnia 3 bm. o godz. 20-tej

Operetka Zdrojowa z Ciechocinka
PREMJERA

„Krusia Leśniczanka“
Operetka w 3 aktach J. Jarno.
Legitymacje zniżk. 50%.

W czwartek, dn. 4 bm. o godz. 20-tej

Ostatni raz!
„Mariusz“
Sztuka w 4 aktach Pagnola
(Ceny do połowy zniżone).

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 21.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok III.

Sztandar polski załopotał na maszcie zwycięstwa

Kusociński zwycięża w biegu na 10.000 m.

Pierwszy złoty medal olimpijski zdobywa Polak

Los Angeles 2 8. (PAT). W biegu na 10 tys metrów mistrz Polski i świata KUSOCIŃSKI zajął pierwsze miejsce przed Finami Iso Hollo i Virtanenem. Czas Kusocińskiego 30 min. 11,4 sek. Jest to rekord olimpijski. Kusociński dzięki temu wynikowi zdobył dla Polski pierwszy złoty medal olimpijski.

Kusociński bieg wygrał lekko, prawie bez walki. Drugi z kolei za Kusocińskim na 30 m. przybył Iso Hollo Virtanen zaś przybył później aż o 150 metrów.

Kusociński prowadził od startu. — Walka jeśli tak można to nazwać, toczyła się właściwie między Polakiem a obu Finami. Inni zawodnicy nie odegrali większej roli.

Na trzecim okrążeniu prowadzenie obejmuje Iso Hollo, prowadzi on również przez następnne okrążenie. Na piątym mijają go Kusociński, na 16-yim okrążeniu Iso Hollo atakuje, Kusociński pozwala mu wysunąć się na czoło i prowadzi prawie do ostatniego okrążenia. Na 22 okrążeniu Kusociński znowu wysuwa się na czoło przyciemniając między nim a Iso Hollo wywiązała się zacięta walka. Virtanen został dość daleko w tyle.

Ostatnim wysiłkiem Iso Hollo obejmując prowadzenie i nie wpuszcza go aż do 24 okrążenia. Na ostatnim prowaździ jeszcze Iso Hollo.

Na wirażu Kusociński przyniesza jednak tempa i zaczyna się oddalać od Fin. KUSOCIŃSKI BEZ SIŁ ADU ZMĘCZENIA PRZERWAŁ PIERWSZY TAŚMIE.

Publiczność urzadziła zwycięzcy wielką owację. Na głównym maszcie ukazał się SZTANDAR POLSKI na bocznych flakach fińskie. Nurmi, który obserwował bieg z trybuny, okazywał wielkie zdenerwowanie.

Gratulacje ministra spraw zagranicznych.

(o) Warszawa 2 8. (tel. wł.) Minister Zaleski wysłał do ambasady polskiej w Waszyngtonie depezę do Kusocińskiego z prośbą o doreczenie jej zwycięzcy olimpijskiemu przez kierownika polskiej ekspedycji olimpijskiej, następującej treści:

„Mistrzowi Polski i świata powinszowania wspaniałego sukcesu“

(—) Minister Spraw Zagranicznych

Niepowodzenie Heljasza.

Los Angeles 2. 8. (PAT) Do finału w rzucie kulą zakwalifikował się Amerykanin Sexton 15,90 m. rekord olimpijski. Rothert (Ameryka). Grey — (Ameryka). Hirschfeld. Sievert — (Niemcy). Douda (Czechosłowacja) Heljasz odpadł

Dzisiaj startują Weissówna, Walasiewiczówna i Kusociński.

Los Angeles, 2. 8. (PAT). We wtorek — dnia 2 sierpnia rozegrane zostaną m. in. następujące konkurencje olimpijskie. O godz. 14,30 według czasu miejscowego tj. o godz. 23,30 według naszego czasu odbędą się przed-

biegi na 110 m. z plotkami. Dalej skoki w dal, rzut dyskiem dla pań — startuje Weissówna i Walasiewiczówna. O godz. 16 tj. o 1 odbędzie się przedbieg na 100 m. pań — startuje Walasiewiczówna. O godz. 16,45 tj. 1,45 odbędzie się przedbieg na 5000 m — startuje Kusociński.

Niedziela w Los Angeles.

Niemiec Jonath ustala nowy rekord światowy 100 metrów.

Los Angeles, 2. 8. (PAT). Niedzielne zawody olimpijskie rozpoczęły się od przedbiegów na 400 m. przez plotki. Zawody rozegrane zostały na stadionie olimpijskim w obecności 20.000 osób. Pierwszy przedbieg wygrał Teyllor (Ameryka) w czasie 55,2 przed Paersenem (Szwecja) i Japończykiem Coh. — W drugim przedbiegu zwyciężył Irlandczyk Tisdoll w czasie 54,2 przed Notbrockiem (Niemcy) i Hardinem (Stany Zjednoczone). Trzeci przedbieg wygrał Healy (Ameryka) w czasie 52 i 1/2 ustanawiając nowy rekord olimpijski. Dalsze miejsca zajęli Adelheim (Francja) i Areskoug (Szwecja). W czwartym przedbiegu pierwsze miejsce zajął Włoch Fa-

celli w czasie 55 oraz Anglik Burgbley i Gollingen (Australja).

Następnie rozpoczęły się przedbiegi setki. Pierwszy przedbieg wygrał Tollan (Ameryka) przed Almeida (Brazylja) i Orpizem (Meksyk). Drugi zwyciężył Amerykanin Simpson w czasie 10,9 przed Anglikiem Paye i Czechem Englem. W trzecim przedbiegu zwyciężył Niemiec Jonath w czasie 10 i 1/2 sek., bijąc rekord olimpiady i świata, drugim był Elliot (Holandja) i trzeci Anno (Japonja). — Czwarty przedbieg zakończył się zwycięstwem Arglen Luti w czasie 10,8 przed Niemcem Koenigiem i Kanadyjczykiem Williamsem. — Piąty przedbieg wygrał Matcalf (Ameryka) przed Pearsonem (Kanada) i Lambrou (Grecja). Zwycięzcą szóstego przedbiegu został Joubert (Pol. Afryka) przed Kanadyjczykiem Wrighttem i Niemcem Goerlingiem. Siódmy przedbieg wygrał Japończyk Yoshicka w czasie 10,9 sek. przed Holendrem Bergerem i Argentyńczykiem Berra.

„Niebezpieczny człowiek“.

(o) Helsingfors. W związku z doskonałymi wynikami Kusocińskiego na treningach w Los

Zawody pływackie o mistrzostwo Pomorza

Zwycięża Sokół Grudziądz

Trzecie miejsce zajmuje Sokół Toruń

Grudziądz 1. 8. W niedzielę odbyły się na jeziorze rudnickim pod Grudziądzem zawody pływackie o mistrzostwo Pomorza. Do zawodów stanęło 56 zawodników z całego Pomorza oraz z Gdańska i Bydgoszczy.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Sokół (Grudziądz) z 176 pkt., drugie miejsce — Sokół III. (Bydgoszcz) 174 pkt., trzecie — Sokół toruński 93 pkt., czwarte miejsce

Bydgoski Klub Pływacki (Bydgoszcz) 35 pkt.

W zawodach padło 13 rekordów Pomorza. M. in. Szwiec (Sokół toruński) pobił rekord Pomorza na 50 metrów stylem dowolnym w czasie 31,4. Mokwińska (Grudziądz) 100 metrów stylem klasycznym pań w czasie 1,51,8. Babski (Sokół Bydgoszcz) 100 m. na wznak 1,34,8.

Sztafeta 5 razy 50 wygrał Sokół I. (Grudziądz) w czasie 3,04,8.

Na boiskach krajowych

Zidenice zwycięża A. K. S. 3:2.

Katowice 1. 8. W Królewskiej Hucie czeska drużyna Zidenice rozegrała mecz z miejscowym AKS zwyciężając niezasłużenie 3:2. Do przerwy prowadził AKS 1:0. Gra mało ciekawa nie wywołała też większego zainteresowania. Czesi grali bardzo przeciętnie. O ich zwycięstwie zadecydowała większa rutyna. — Widzów około tysiąca.

Slavia z Morawskiej Ostrawy.

Katowice, 1. 8. W Parusowcu gościła czeska drużyna amatorska Śląska czeskiego Slavia z Morawskiej Ostrawy. Rozegrała ona mecz z miejscową Silesią, przegrywając 5:6 (2:4) Wynik ten należy uważać za wielki sukces drużyny śląskiej.

Mistrzostwo piłkarskie Śląska

Katowice, (tel. wł.) Mistrzostwo piłkarskie Śląska zdobył definitywnie zespół IFC z Katowic bijąc w finale Śląsk z Świętochłowic 6:0 (3:0)

Na boiskach pomorskich

Grudziądz 1. 8. Ub. niedzieli miał się odbyć mecz piłki nożnej pomiędzy Olimpją (Grudziądz) a S. K. S. (Starogard). Zwyciężyła Olimpja 3:0 walkoverem z powodu nie przybycia klubu starogardzkiego.

Międzypaństwowe zawody zapasnicze i w dźwiganiu ciężarów Polska—Niemcy

Dnia 6. 8. br. przyjeżdża do Bydgoszczy drużyna atletyczna amatorska światowej sławy „Gigantea“ mistrz drużynowy wschodnich Niemiec, aby rozegrać zawody z reprezentacją Polski w dniu 6 i 7 8. br. w Resursie Kupieckiej.

Przed zawodami popisywać się będzie mistrz Polski w szlachwag Franciszek Gęstwiński z akrobacją atletyczną do tej pory na Pomorzu nie widziana. Szczegóły w afiszach.

Mecz kolarski Austria—Polska

W sobotę i niedzielę dnia 6 i 7 bm. rb. na torze dynasowskim odbędą się międzynarodowe mecze kolarskie Polska — Austria.

W związku z tem Polski Związek Towarzystw Kolarskich urządził specjalny obóz treningowy. PZTK, dokłada wszelkich starań aby w meczu tym barwy polskie mogły odnieść zwycięstwo. Austrjacki Związek Kolarski do zawodów przygotowuje się również b. starannie. W Wiedniu odbyły się specjalne zawody eliminacyjne. Do Warszawy przyjedzie drużyna składająca się z samych mistrzów.

Angeles, jeden ze znanych dzienników fińskich otrzymał depezę od swego specjalnego korespondenta olimpijskiego następującej treści:

„Kusociński uważany jest w Los Angeles za jednego z pierwszych faworytów w biegach na



5 i 10 tysięcy metrów. Formę poprawia z dnia na dzień. W każdym razie niebezpieczny człowiek“.

Polska drużyna wywarła doskonałe wrażenie.

Los Angeles (PAT). Po uroczystym otwarciu Olimpiady odbyła się — jak wiadomo — defilada przedstawicieli 49-ciu narodów, biorących udział w igrzyskach. Polska drużyna ubrana w specjalne stroje reprezentacyjne wywarła doskonałe wrażenie. Jako pierwszy kroczył wioślarz ślązak ze sztandarem polskim z Białym Orłem za nim postępowało kierownictwo naszej ekspedycji z konsulem Hulnickim, na czele, dalej trójka pań, a następnie zawodnicy czwórkami.

Publiczność witała naszą drużynę oklaskami, zwłaszcza oklaskiwano znaną dobrze publiczności amerykańskiej Walasiewiczównę, której nazwisko padło z wielu miejsc na trybunach.

Z zawodników polskich nie wzięli udziału w defiladzie Kusociński, Pławczyk i Heljasz, którzy byli zajęci na treningach.

Nurmi nie zrezygnował z udziału w Olimpiadzie.

Los Angeles. Nurmi oświadczył, że nie zrezygnuje jeszcze z udziału w Olimpiadzie. — Wielki fin jest zdecydowany oczyścić się z ciężących zarzutów profesjonalizmu, które są jego zdaniem, niesłuszne. Równocześnie Nurmi zaprzecza jakoby wybierał się na tournée dookoła świata wraz z Francuzem Ladoumegue i Norwegiem Hoffem.

Nawet w razie niedopuszczenia go do Olimpiady Nurmi ma zamiar pobić rekord olimpijski w Maratonie, przycem bieg ten odbędzie się bez udziału publiczności, obecni będą jedynie dziennikarze.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł.
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł.
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenie skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze czym na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobrostanski Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grömsmann,
Gdańsk, Kassubischer Markt 27, I. p.
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mleńnikow Gaynta, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawatowski
Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanaeb, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“,
„Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“,
„Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł
poł opaska . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pism-
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 z
miesięcznie 3,09 zł